

Do przychodni nocą i w dni wolne

Udało się! W Górze Kalwarii zaczęła funkcjonować nocna i świąteczna opieka zdrowotna!



Z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w przychodni przy Białka może skorzystać każdy, kto potrzebuje pilnej interwencji

Usługa działa od 1 grudnia w gminnym ośrodku zdrowia przy ul. por. Białka 4.

Do tej pory Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Górze Kalwarii oferował doraźną po-

moc lekarską. Można było z niej korzystać w soboty i niedziele od godz. 9.00 do 19.00 (w filii przy ul. Dominikańskiej).

Jednak zarówno SPZOZ-owi, jak i władzom gminy bardzo zależało,

aby – zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców – doprowadzić do jeszcze większej dostępności pomocy lekarskiej. I kilka tygodni temu okazało się, że nasz SPZOZ wygrał konkurs na finansowanie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zastąpienie tą usługą doraźnej pomocy oznacza, że mogą Państwo udać się do przychodni przy Białka 4 – w nagłych przypadkach – w weekendy i święta przez całą dobę, a w dni powszednie po godzinach pracy ośrodka, między 18.00 a 8.00 (oczywiście bezpłatnie). W efekcie placówka od kilku tygodni pracuje całodobowo siedem dni w tygodniu.

Aby móc korzystać z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, nie trzeba być pacjentem górszkalwaryjskiej czy wiejskiej (Baniocha, Sobików) przychodni SPZOZ ani nawet mieszkańcem gminy. Nie trzeba też, rzecz jasna, zapisywać się na te niestandardowe wizyty. Przyjmowani są dorośli i dzieci, również te najmłodsz. Dyżurujący lekarz udziela porad na miejscu, telefonicznie oraz – w uzasadnionych medycznie przy-

padkach – w domu pacjenta.

W dni powszednie po godz. 18.00 oraz w dni wolne dzwoniemy do przychodni w Górze Kalwarii pod numer **573 805 235**. Do budynku wchodzimy wtedy od ul. Białka, głównym wejściem.

Jak podkreśla SPZOZ, z pomocy lekarza i pielęgniarki w ramach nocnej i świątecznej opieki można skorzystać w razie:

- > nagłego zachorowania,
- > nagłego pogorszenia się stanu zdrowia, gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub istotny uszczerbek na zdrowiu, a zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy,
- > gdy zachodzi obawa, że oczekiwanie na otwarcie przychodni w ramach standardowej opieki może znacząco niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia.

Pamiętajmy: nowa usługa nie istnieje po to, aby móc przyjść na zwykłą wizytę, np. w celu uzyskania skierowania. Nie jest także adresowana do osób w sytuacji zagrożenia życia – wtedy należy udać się na

szpitalny oddział ratunkowy czy izbę przyjęć albo wezwać karetkę.

Uprzedzając Państwa pytania: w związku z uruchomieniem nocnej pomocy zabiegamy o to, aby któraś z aptek w mieście pracowała – przez cały tydzień – do późnych godzin nocnych.

Bajkowo, bożonarodzeniowo



Ogromne świąteczne drzewko stanęło w grudniu na środku rynku miejskiego, jak nakazuje lokalna tradycja.

Również zgodnie ze zwyczajem zieloną, pachnącą ozdobę ofiarowali mieszkańcy (tym razem Urszula i Zdzisław Tywonkowie z Karoliny), a pierwsze włączenie choinkowych lampek miało uroczysty charakter (w tym roku ceremonia rozświetlenia była elementem Jarmarku Bożonarodzeniowego).

Ale nie tylko ustrójony świerk cieszy oko w centrum Góry Kalwarii. Skwer u zbiegu ulic 3 Maja i Dominikańskiej zamienił się w Wioskę Świętego Mikołaja. Są tu m.in. domek białobrodzkiego i jego sanie, wielka świecąca bombka oraz stajenka betlejemską. Serdecznie zapraszamy na obywatelstwo. Wprawisz się na nich w świąteczny nastrój.



**Okazujemy wdzięczność
oraz troskę.
Miejmy dla siebie
nawzajem czas.
Niech takie będą i święta
Bożego Narodzenia,
i nowy, 2026 rok**

ARKADIUSZ STRZYŻEWSKI
BURMISTRZ MIASTA I GMINY GÓRA KALWARIA

TERESA JĘDRAL
PRZEWODNICZĄCA RADY MIEJSKIEJ



Ślizgawka większa i szybsza

Zimą ze śniegiem bywa różnie, ale lód w Górze Kalwarii od grudnia musi być. Oczywiście lód dla miłośników łyżew. Zapraszamy gorąco!

Otworzyły się podwoje lodowiska Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ślizgawka pod chmurką tradycyjnie mieści się u zbiegu ulic Pijarskiej i Skierniewickiej, obok basenu. W porównaniu z poprzednimi gminnymi taflami jest większa (o 130 metrów kwadratowych) i bardziej śliska (dzięki rolbie, maszynie do wygładzania lodu), są też bezpieczniejsze bandy.

Lodowy plac jest otwarty przez cały tydzień:

● **od poniedziałku do piątku w godz. 13.00–21.00**
(przerwa techniczna od 15.00 do 16.00),

● **w soboty i niedziele w godz. 10.00–21.00**

(przerwa techniczna od 13.00 do 14.00 i od 17.00 do 18.00).

Bilet kosztuje 5 zł lub 2 zł (ulgowy). Jest jednodniowy, czyli w dniu zakupu można jeździć przez dowolny czas. Sprzedaż prowadzona jest w basenowej kasie. Przy lodowisku znajduje się wypożyczalnia łyżew, koszt jednorazowego skorzystania z pary to 3 zł.

Taflę otworzyliśmy w mikołajki, inauguracja musiała więc być szczególnie rozrywkowa. Wszyscy ślizgali się bezpłatnie (zresztą przez pierw-

sze trzy dni), przygotowano 500 pączków (fundatorem Mazovia Bank Spółdzielczy), były ognisko, kiełbaski, didżej i nauka jazdy.

Uwaga, 24 i 25 grudnia oraz 1 stycznia ślizgawka będzie nieczynna. Za to w ostatnim dniu świąt, 26 grudnia, będzie otwarta (między 14.00 a 21.00), podobnie w sylwestra, 31 grudnia (8.00–13.00), oraz w Trzech Króli, 6 stycznia (13.00–21.00).



Dyrektor został wójtem

Piotr Bernaciak, kierujący od marca górszkalwaryjskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, wygrał przedterminowe wybory na wójta sąsiedniej gminy Chynów, w której mieszka. 34-latek pokonał dwóch kontrkandydatów już w pierwszej turze. Siódmego grudnia otrzymał 55,61 proc.

głosów. Oznacza to oczywiście, że nasz OSiR będzie mieć nowego dyrektora. Już ogłosiliśmy konkurs.

Wybory odbyły się, ponieważ wójt Tadeusz Zakrzewski zmarł. Zaprzysiężenie jego następcy – 22 grudnia w Gminnym Domu Kultury w Chynowie o godz. 9.00.

Wpłacaliśmy, głosowaliśmy, cel osiągnęliśmy



11-letnia Maja osobiście podziękowała władzom gminy

Gdy nasi mieszkańcy łączą siły, efekt może być tylko imponujący.

W ostatnich miesiącach współpracę i zaangażowanie setek osób dwukrotnie wydały owoce.

WIELKIE SERCA DLA MAŁEJ MAI

Pierwszy przypadek był naprawdę sprawą życia i śmierci. Chodziło bowiem o pomoc dla ciężko chorej Mai

– 11-latkę z Tomic walczącą z ostrą białaczką szpikową. Od lipca mieszkańcy przelewali fundusze na niezwykle kosztowne leczenie dziewczynki poprzez portal zbiórkowy i organizowali charytatywne przedsięwzięcia. Wyprowadzili garażowe, akcja biegowa „Piątka dla Mai”, zbiórka krwi i licytacje podczas imprezy Motoserce, loteria w trakcie pikniku Słoneczna Góra, piknik w Kątach, a do tego stworzenie facebookowej grupy z licytacjami – wszystko to w ponad dwa miesiące.

Aktywność i hojność lokalnej społeczności sprawiły, że udało się zgromadzić konieczną kwotę – 260 tysięcy złotych. Aby podziękować za wsparcie władzom gminy, Maja, w towarzystwie mamy, odwiedziła nas z upieczonym przez siebie torciem bezowym.

BEZPIECZNIEJ NA PASACH

Druga akcja nie miała aż takiego ciężaru gatunkowego, choć dotyczyła zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców. Otóż w internetowym głosowaniu w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza na 2026 rok można było popierać pomysł doświetlenia przejść dla pieszych w naszej gminie. Była to inicjatywa Szymona Krupy, radnego Góry Kalwarii (którego wsparli radni z jego klubu Nowa Kalwaria oraz z klubu Razem dla Góry).

Aż 1501 głosów padło na ten projekt. Dało to pierwsze miejsce w naszym regionie (wyprowadziliśmy 32 „rywali”) i nagrodę w postaci sfinansowania przedsięwzięcia przez samorząd Mazowsza. Za ponad 642 tys. zł (kwota szacunkowa) doświetlonych zostanie 15 przejść przez drogi wojewódzkie nr 724 (od Brześć do Góry Kalwarii) i nr 739 (w Czersku). Jak się dowiedzieliśmy, prace będą prowadzone najprawdopodobniej w czwartym kwartale 2026 roku.



Radnemu Szymonowi Krupie (z prawej) pogratulowali burmistrz Arkadiusz Strzyżewski (obok) oraz marszałek województwa Adam Struzik (na zdjęciu podpisany przez niego dyplom)

Przystanki jak się patrzy



Przy rynku w Górze Kalwarii ustawiliśmy dwie nowoczesne wiaty przystankowe – ładniejsze oraz znacznie większe od poprzednich i w przeciwieństwie do nich wyposażone w oświetlenie. Urząd miasta zrealizował tym samym pomysł Młodzieżowej Rady Gminy.

Obiekty dla pasażerów autobusów zamontowano w połowie grudnia.

Wiaty, które ustąpiły im miejsca, będą służyć mieszkańcom w innych rejonach miasta. Stanęły przy ul. Kalwaryjskiej (obok cmentarza) i ul. Wyszyńskiego (niedaleko nowego osiedla).

Za pomoc w ich przeniesieniu dziękujemy górszkalwaryjskiemu sklepowi Mrówka, który użyczył dźwigu.

NASZA

Góra Kalwaria

„Nasza Góra Kalwaria”

– bezpłatny magazyn samorządu Góry Kalwarii

Wydawca: Gmina Góra Kalwaria.

Redaktor naczelny: Robert Korczak.

Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy Góra Kalwaria, ul. 3 Maja 10, 05-530 Góra Kalwaria. Tel. 22 484 33 52,

e-mail: promocja@gorakalwaria.pl, strona www.gorakalwaria.pl.

GAZETA ZOSTAŁA ODDANA DO DRUKU 16 GRUDNIA 2025 R.

Odpowiedzieć na potrzeby

Chcemy wsłuchiwać się w głos osób niepełnosprawnych. Spotkanie z 3 grudnia otworzyło, mamy nadzieję, drogę do ścisłej i owocnej współpracy.



Mieszkańcy z niepełnosprawnością zgłosili swoje oczekiwania

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami burmistrz Arkadiusz Strzyżewski zaprosił do Ośrodka Kultury tę grupę mieszkańców, ich bliskich oraz osoby, które działają na rzecz niepełnosprawnych.

Chodziło przede wszystkim, aby mieszkańcy z niepełnosprawnością, opowiadając o swoim codziennym funkcjonowaniu w naszej gminie, zgłosili swoje potrzeby i oczekiwania. Ale również podzieliли się pozytyw-

nymi doświadczeniami.

Chcemy odpowiedzieć na głos tej społeczności. Stąd także ustanowienie pełnomocnika burmistrza ds. osób niepełnosprawnych (szczegółowo obok), którego w Ośrodku Kultury oficjalnie przedstawiono.

To jednak nie wszystko. Zebrane informacje i opinie zostaną wykorzystane podczas sporządzania „Lokalnego planu rozwoju usług społecznych” (w ramach projektu „Dla Ciebie, dla mnie, dla nas – rozwój usług społecznych na Mazowszu”, dofinansowanego ze środków unijnych). W spotkaniu wzięli udział goście odpowiedzialni za stworzenie dokumentu.

– My, czyli społeczność osób z niepełnosprawnościami, powinniśmy być wysłuchiwać przez samorząd, żeby poprawiło się nasze funkcjo-

nowanie i żeby nasza mała ojczyzna była nam przyjazna. Cieszę się, że temat ruszył pełną parą – komentuje Kacper Dzwonkowski z górskokalwaryjskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za poświęcony czas, rzeczową dyskusję i życzliwą atmosferę. Jesteśmy przekonani, że wydarzenie jest początkiem czegoś większego, ważnego i dobrego.

Wspiera niepełnosprawnych

Mamy od niedawna w Urzędzie Miasta i Gminy pełnomocnika burmistrza ds. osób niepełnosprawnych. Jest nim Małgorzata Klikowicz. Jakie wykonuje obowiązki? ● Wspiera takie osoby w załatwianiu spraw urzędowych, ● przyjmuje zgłoszenia na temat barier architektonicznych w przestrzeni publicznej, ● inicjuje i koordynuje działania na rzecz mieszkańców z niepełnosprawnościami, ● współpracuje z podmiotami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych.

Pani Małgorzata pracuje w budynku urzędu przy ul. 3 Maja 10, w pokoju 213 na II piętrze (możliwość spotkania na parterze). Jej numer telefonu to 505 179 509, a adres mejlowy – niepełnosprawni@gorakalwaria.pl.

Psie mikołajki



Z dużym odzewem spotkała się akcja Straży Miejskiej na rzecz psów ze schroniska Na Cztery Łapy.

Górskokalwaryjscy strażnicy postanowili zorganizować – pierwszy raz – zbiórkę karmy dla bezpańskich czworonogów z Czaplinka. Ogłosili ją w listopadzie. Lokalna społeczność znów pokazała, że nie jest obojętna na charytatywne apele i na los zwierząt. Przez miesiąc przekazywano Straży Miejskiej suchą i mokrą karmę, ale nie tyl-

ko; przywieziono też koce i dwie duże budy. Szczególnie hojni byli mieszkańcy Tomic oraz firma Albea Poland (oddział w Łubnej).

Dary (prysmaków zebrano ponad 800 kilogramów) dostarczono do schroniska w Czaplinku dzień przed mikołajkami. Strażnicy na czele z komendantem Marcinem Stypińskim, w towarzystwie wiceburmistrza Góry Kalwarii Mateusza Bąja, nie ukrywali wdzięczności pod adresem ofiarodawców oraz radości, że udało się wesprzeć przytulisko i sprawić przyjemność jego czworonożnym mieszkańcom.

Podziel się ubraniem. W dobrym stanie

Masz niezniszczoną, czystą odzież, którą chcesz przekazać innym? A może takowej potrzebujesz?



Szczególnie mile widziana jest tu teraz odzież zimowa

Jest w Górze Kalwarii jadłodzielnia, są zniczodzielnice, a od początku grudnia można korzystać – bezpłatnie – z szafodzielni. Jej utworzenie sfinansował gminny samorząd.

Wzorowana na punktach istniejących w wielu polskich miejscowościach (to szafodzielnice lub szafy społeczne), powstała w myśl hasła „Weź, czego potrzebujesz – zostaw, czego nie nosisz”. Chodzi więc o to, aby wspomóc niezamożnych mieszkańców ubraniami, których się już nie używa. Przy czym oddawane rzeczy powinny być – najprościej mówiąc – w takim stanie, w jakim samemu chciałoby się je stąd wziąć, będąc w potrzebie.

– Mam kilka par zupełnie niezniszczonych dżinsów, z których niestety wyrośłem. Już parę razy miałem się ich pozbyć, ale zawsze dochodziłem do wniosku, że w końcu schudnę. Szafa społeczna będzie tutaj idealnym rozwiązaniem. Spodnie nie będą się marnować, zajmować miejsca i przydadzą się tym, którzy na przykład są w trudnej sytuacji finansowej – mówi mieszkaniec miasta, pan Adam.

Wolno stojąca szafodzielnia mieści się na tyłach Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Pijarskiej 40 – wejście od ul. Szpitalnej. Oto dni i godziny funkcjonowania:

- poniedziałek, 14.00–18.00,
- środa, 12.00–16.00,
- czwartek, 12.00–16.00.

To właśnie pracownicy OPS-u będą doglądać nowego miejsca na mapie miasta.

Jak z szafodzielni korzystać, co przynosić, a czego nie – o tym mówi regulamin umieszczony na jednej z jej ścian zewnętrznych oraz pod adresem internetowym <https://ops.gorakalwaria.pl/wiadomosci/30184/szafodzielnia>.

Obiekt powstał z inicjatywy Jakuba Rącza, radnego miejskiego, a z wnioskiem o realizację projektu wystąpił jego klub radnych Prawa Góra Kalwaria.

**KALWARYJSKI
RYNEK
NOWOROCZNY
2026**



ŻYCZENIA
NOWOROCZNE
BURMISTRZA

WYSTĘP
PNIEWY LOCAL BAND
POKAZ LASEROWY

1 STYCZNIA GODZ. 17.00

Asfalt połączył główne trasy. Powstanie też nowy dojazd do targu

W drugiej połowie 2025 roku, tak jak w pierwszym półroczu, nacisk kładliśmy na kładzenie nowych nawierzchni – dla kierowców, rowerzystów i pieszych. Niedawno się zakończyły lub trwają prace drogowe w siedmiu miejscach w Górze Kalwarii i sołectwach. Gmina pozyskała na nie ponad 11 milionów złotych z budżetów państwa i województwa.



Na przebudowę ulicy Długiej na granicy Góry Kalwarii i Moczydłowa pozyskaliśmy 5 mln zł z budżetu państwa (fot. S. Kaczmarek)

W listopadzie zakończyła się przebudowa 700-metrowego odcinka **ulicy Długiej w Górze Kalwarii** (między ul. kard. Wyszyńskiego a ul. Zacisze). Na zlecenie gminnego samorządu wyasfaltowano jezdnię oraz ułożono ciąg pieszo-rowerowy. Inwestycja objęła także budowę miejsc parkingowych, oświetlenia, odwodnienia i sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Tym samym powstało porządne, wygodne i bezpieczne połączenie między trasą wojewódzką do Konstancina-Jeziorny a trasą krajową do Piaseczna oraz poprawił się dojazd do nowego osiedla przy ul. Wyszyńskiego. Modernizacja Długiej umożliwi też zagospodarowanie prywatnych terenów inwestycyjnych po obu stronach ulicy (przeszło 35 hektarów), czyli utworzenie zakładów produkcyjnych, usługowych i magazynów. Pojawiają się miejsca pracy i wzrosną dochody gminy.

Przypomnijmy, że na to przedsięwzięcie pozyskaliśmy wysokie do-

finansowanie – 5 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Całkowita wartość robót wyniosła ponad 8,5 mln zł.

WYDŁUŻAMY W CENTRUM I NA MARIANKACH

W Górze Kalwarii trwa inwestycja drogowa obok Ośrodka Kultury oraz hali sportowej. Mowa o wydłużeniu **ulicy por. Jana Białka** oraz o rozbudowie **ulicy Artylerzystów**. To kolejny etap metamorfozy gruntów wojskowych w mieście (w 2024 r. otworzyliśmy duży plac zabaw, który zajął miejsce starych garaży).

Precyzując, gmina zleciła budowę ponad 160-metrowego odcinka ul. Białka. Nowa droga z kostki zastąpi nierówny teren właśnie przy placu zabaw. Pieniądze zarezerwowano również na chodnik, oświetlenie, kanalizację deszczową, przejście dla pie-

szych oraz tak potrzebne w tej okolicy miejsca postojowe.

W ramach inwestycji miejsca postojowe wybudowano już wzdłuż przyległej ul. Artylerzystów (dzięki nim i tym wyżej wspomnianym będzie miało gdzie zaparkować prawie 60 aut). Przy tej drodze została ponadto ułożona ścieżka pieszo-rowerowa.

Rowerowa ścieżka powstała dodatkowo wzdłuż krótkiego fragmentu sąsiedniej **ulicy ks. Zygmunta Sajny** (w obrębie skrzyżowania z ul. Białka), ma to być początek sieci dróg dla rowerzystów w mieście.

Do prac w dawnych koszarach także doszło dzięki finansowemu wsparciu. I także pochodzącemu z Rządowego Funduszu Polski Ład. Przyznano nam w tym przypadku 1,9 mln zł.

Również w Górze Kalwarii toczą się

prace w ramach budowy przedłużenia **ulicy o. Stanisława Papczyńskiego**. Nowy odcinek ma połączyć część miasta zwaną Mariankami aż z ulicą Piłarską.

Na pierwszy ogień poszła budowa fragmentu do ul. Kalwaryjskiej. W jej ramach na wysokości sanktuarium zmodernizowano już rów melioracyjny i wybudowano zbiornik chłono-odparowujący. Natomiast między Polną a Kalwaryjską ułożymy wszystkie niezbędne instalacje i ustawimy latarnie, a następnie wykonamy nawierzchnię (na razie z kruszywa) i udostępnimy drogę kierowcom. Przypomnijmy, że przy tym fragmencie Papczyńskiego znajdzie się w przyszłym roku nowe miejskie targowisko.

Na budowę przedłużenia ulicy mamy zagwarantowaną dotację w wysokości ponad 2,2 mln zł (Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych). Szukamy środków zewnętrznych, aby móc przeprowadzić dalsze roboty: wyasfaltować odcinek do Kalwaryjskiej oraz zająć się kompleksowo pozostałym.

NAKŁADKI I CHODNIKI W SOŁECTWACH

Zakończyła się za to, niedawno, modernizacja **ulicy Łubińskiej**

w **Łubnej** na długości przeszło 1,1 km. Jezdnię pokryła nowa nakładka asfaltowa, wybudowano pobocza. Województwo mazowieckie przyznało nam na to zadanie ponad 1,6 mln zł.

300 tys. zł to z kolei dotacja, także od samorządu Mazowsza, dzięki której przebudowujemy właśnie **ulicę Słoneczną w Czaplinku** (365 m). Wymiana asfaltu, budowa chodnika oraz przebudowa poboczy i zjazdów do posesji – taki jest zakres inwestycji.

Modernizujemy również odcinek **ulicy Brzozowej w Krzakach Czaplinkowskich** (280 m), gdzie było kruszywo, a będą kostka i płyty ażurowe. Wykonawca dodatkowo poprawi pobocza i zjazdy. W tym wypadku wojewódzkie władze wsparły nas kwotą ponad 144 tys. zł.

Wreszcie **ulicę Główną w Cza-chówku** wyposażamy w chodnik. Powstaje na odcinku niespełna 880 metrów. Przebudowujemy także zjazdy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o ul. Spacerowej w Kątach. W bieżącym miesiącu gmina podpisała bowiem umowę z wykonawcą kompleksowej przebudowy szosy na całej długości. To za sprawą pozyskania kolejnej dotacji, tym razem z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace mają ruszyć w styczniu.



W byłych górskokalwaryjskich koszarach rozbudowano już ulicę Artylerzystów

Przybyło rond

Tradycyjnie chcemy wspomnieć o inwestycjach przeprowadzonych na naszym terenie przez inne samorządy. W mijającym roku były to przedsięwzięcia drogowe.

Samorząd województwa zakończył pod koniec listopada gruntowną przebudowę szosy wojewódzkiej nr 683 w **So-bikowie i Czaplinku**. Prace trwały mniej więcej rok i war-te były niemal 25,9 mln zł. Powstały m.in. dwa ronda.

Natomiast powiat piaseczyński zrealizował na drogach powiatowych cztery zadania. Na granicy Borowiny w gminie Konstancin-Jeziorna oraz **Solca** wybudowano rondo. Na drodze z Orzeszyna (gmina Piaseczno) do **Dobiesza** położono nową nawierzchnię asfaltową. Także nowym asfaltem zostały pokryte ulica Słoneczna w **Krzakach Czaplinkowskich** (odcinek szosy Góra Kalwaria – Sobików) oraz ulica Mazowiecka w **Sierchowiu**, wzdłuż której ponadto zbudowano chodnik.



Ulicę Łubińską w Łubnej pokrył nowy asfalt

Nowe wnętrza gotowe w trzech szkołach



Czerskiej podstawówce przybyło ponad 1000 metrów kwadratowych. To dzięki pozyskaniu przez gminę ponad 8 mln zł (fot. Sebastian Kaczmarek)

Siedem sal lekcyjnych, sale zerówkowa i multimedialno-wypoczynkowa, salka gimnastyczna. Kuchnia ze stołówką, szatnia i gabinety. Dobiegła końca rozbudowa Szkoły Podstawowej w Czersku.

Nowe skrzydło w grudniu zostało odebrane przez inwestora, czyli gminę. Jednak... prace przy ulicy Warszawskiej się nie kończą.

Wykonawcy zleciliśmy bowiem także odnowienie starego budynku szkolnego. Aby można było przeprowadzić roboty remontowe, uczniowie i nauczyciele niebawem przeniosą się do nowego obiektu, który ma trzy kondygnacje i ponad 1000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Remont powinien zakończyć się wiosną. Wtedy społeczność placówki będzie mieć do dyspozycji obie części – przeszło dwa razy większą przestrzeń niż przed rozbudową.

To niejedyna szkolna inwestycja sfinalizowana przez nas w mijającym roku. W lutym oddano do użytku zmodernizowaną i rozbudowaną podstawówkę w Czaplinku, a we wrześniu – rozbudowaną podstawówkę w Kątach.

Zabytków nie zaniedbujemy

Toczą się prace, dzięki którym ulegną poprawie stan i wygląd dwóch zabytkowych budowli. Zaś odnawianie trzeciego zabytku właśnie się zakończyło.

Największą z tych inwestycji – jeśli chodzi o zakres i cenę – jest renowacja kościoła Na Górze w Górze Kalwarii. Przedsięwzięcie obejmuje przede wszystkim: wymianę dachu (dobiegła końca), modernizację ścian zewnętrznych i muru oporowego (te roboty są w toku) oraz wymianę drzwi, okien i odnowienie bram.

Metamorfoza XVII-wiecznego zabytku pochłonie ponad 3 mln zł. To w ponad 90 procentach fundusze zewnętrzne, o które wystąpiła gmina we współpracy z górszokalwaryjską parafią (pochodzą one z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków). Resztę stanowią gminne środki własne.

Dodajmy, że renowację już przeszły figura Chrystusa stojąca obok kościoła Na Górze (jeszcze jej powtórnie nie posadowio-

no) oraz portret bp. Stefana Wierzbowskiego w jego podziemiach. Na pierwsze dzieło sztuki pieniądze wyłożyła parafia i wojewódzki konserwator zabytków, na drugie – gmina.

Za nami ciąg dalszy renowacji innej budowli sakralnej – XVIII-wiecznej kaplicy św. Antoniego. Po zakończeniu prac, które opisaliśmy w czerwcowym numerze gazety, przystąpiono do kolejnego etapu. A to dzięki temu, że parafia wystarała się o kolejne fundusze. Przyznały je samorząd województwa i konserwator zabytków. Od zewnątrz odrestaurowano malowidło na fasadzie oraz dach nad zakrystią. W środku z kolei renowację przeszły chór i kolejne elementy prezbiterium. Kaplica w ciągu paru lat zmieniła się nie do poznania.

Natomiast na zamku w Czersku kończy się konserwacja muru obwodowego. Wartość zadania to ponad 1,6 mln zł. Pieniądze pochodzą od konserwatora zabytków, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także gminy. Właśnie gmina zamierza przeznaczyć następną sumę na XV-wieczną warownię.



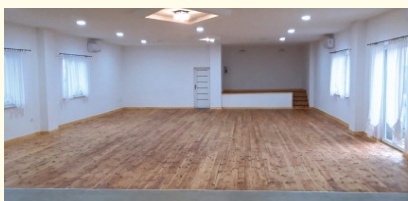
Kościół Na Górze będzie prawdziwą ozdobą centrum miasta

Chodzi o remont wieży bramnej. W grudniu wyłoniliśmy firmę, która sporządzi projekt oraz przeprowadzi roboty.

W związku z konserwacją muru zamek jest w bieżącym miesiącu otwarty tylko w weekendy (w godz. 10.00–15.00).

Remiza przyjaźniejsza

Siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej w Czaplinie jest od niedawna bardziej przystosowana do potrzeb mieszkańców.



Przeszła remont. Odnowiono zaplecze kuchenne i salę oraz wyposażono je w nowe meble.

Na jesienne prace gmina Góra Kalwaria wydała 50 tys. zł z funduszy własnych oraz pozyskaną kwotę 200 tys. zł, bez której przedsięwzięcie nie doszłoby do skutku. Dotację przekazał nam samorząd województwa w ramach programu Mazowsze dla Lokalnych Centrów Integracyjnych.

Remiza stała się więc właśnie Lokalnym Centrum Integracji. Jednak tak naprawdę przynajmniej od kilku lat budynek jest miejscem, w którym mieszkańcy Czaplina i sąsiednich sołectw bezpłatnie się spotykają i integrują. Teraz będą do tego po prostu przyjemniejsze warunki.

Odmłodniał

Ze sporym opóźnieniem – raz jeszcze przepraszamy – ale w końcu gminny basen w Górze Kalwarii został otwarty. Miłośnicy pływania z utęsknieniem czekali na moment, który nastąpił ostatecznie w połowie października. Modernizacja 25-letniego obiektu OSiR-u, która uniemożliwiała jego użytkowanie, trwała bowiem aż 10 miesięcy. Po udostępnieniu pływalni skorzystało z niej ponad 30 tys. osób!

Część klientów może się zastanawiać, gdzie efekty prac o wartości 2,5 mln zł. Nic w tym dziwnego, bo projekt Fortesie dofinansowany z unijnego programu Horizon dotyczył głównie infrastruktury widocznej tylko dla pracowników. Jak najbardziej jednak modernizacja przełoży się na zwiększenie komfortu klientów.

Co zrobiono? Powstał nowy węzeł cieplny (na zdjęciu), wymieniono centrale wentylacyjne, zmodernizowano

system obiegu wody, wyremontowano pomieszczenia techniczne, uruchomiono system zarządzania budynkiem i zamontowano panele fotowoltaiczne.

To nie wszystko. Korzystając z długiej przerwy, niezależnie od projektu Fortesie, OSiR m.in. wyremontował łazienki (dzięki funduszom od samorządu województwa), szatnie i przebieralnie, wymienił krzeselka na widowni oraz przeprowadził drobne naprawy.



Wymiany oświetlenia ciąg dalszy

Z każdym rokiem rośnie w gminie liczba energooszczędnych lamp ulicznych. Właśnie zamontowano 90 LED-ów w Brześciach, Kątach, Mikówcu, Tomicach, Wólce Dworskiej i Wólce Załęskiej. Było to możliwe dzięki dofinansowaniu pozyskanemu od samorządu województwa mazowieckiego. Otrzymaliśmy 90 tys. zł, drugie tyle wykładając z budżetu gminy.

Wcześniej, we wrześniu, zakończył się montaż 55 nowoczesnych lamp przy drogach w Coniewie, Czarnym Lesie, Kątach i Mikówcu. Pozwoliła na to dotacja w wysokości 100 tys. zł, która pokryła 3/4 kosztów. Wsparcie przekazał nam Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Ogrzewanie, zieleń i remonty

Inwestujemy – krok po kroku – w gminne obiekty mieszkalne.

Administracja Budynków Komunalnych w 2025 roku przede wszystkim wymieniała źródła ciepła na gazowe. Kosztowne prace przeprowadzono w bloku nr 3 przy ul. Staszica 4 (inwestycja dotyczyła 20 mieszkań) oraz w budynku przy ul. Piłsudskiego 1b (10 mieszkań) w Górze Kalwarii. ABK zapowiada, że w kolejnych 12 miesiącach zainstaluje nowe urządzenia grzewcze w trzech komunalnych kamienicach w mieście (Pijarska 8, Pijarska 14 i Strażacka 1).

Poza tym wyremontowano w mijającym roku trzy

klatki schodowe i 13 mieszkań, zamontowano domofony i kamery monitoringu oraz wykonano drobne remonty i usunięto około 300 awarii.

– Cel był jeden: poprawa standardu życia i bezpieczeństwa naszych lokatorów. Oczywiście będziemy takie działania kontynuować – mówi Marcin Strzelecki, dyrektor ABK.

Ta gminna jednostka utworzyła też kolejny pion – dbający o zieleń miejską. Wspierają go pracownicy dobrze już znanej Grupy Utrzymywania Terenów Publicznych ABK. Dzięki przejęciu opieki nad roślinnością nie trzeba tego zadania zlecać firmom zewnętrznym.

Ich starania nie pójdą w zapomnienie

Pragniemy przypomnieć nieprzeciętne postacie związane z naszą małą ojczyzną, które odeszły w 2025 roku. Ta dwunastka wiele zrobiła dla innych – działając na rzecz lokalnej wspólnoty i rozwoju gminy czy walcząc o wolność kraju.

> JERZY BICHTA

- Mieszkaniec Łubnej. Przez dwie kadencje sołtys tej wsi, od 1998 do 2006 roku. Następnie, w latach 2010–2018, członek rady powiatu piaseczyńskiego. Przedsiębiorca i społecznik.
- † Zmarł 15 września 2025 r. w wieku 71 lat. Spoczął w Baniosze.

> POR. MARIANNA DECZEWSKA „WICHURA”

- Mieszkanka Warszawy, ale urodzona w Sobikowie (pod nazwiskiem Bączkowska). W czasie II wojny światowej uczestniczka Powstania Warszawskiego jako łączniczka.
- † Zmarła 2 marca 2025 r. w wieku 100 lat. Spoczęła w Warszawie, na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

> ANTONI KOBUS

- Mieszkaniec Góry Kalwarii. Były dyrektor miejscowego zakładu Inco oraz Zarządu Dróg Powiatowych w Piasecznie.
- † Zmarł 31 sierpnia 2025 r. w wieku 72 lat. Spoczął w Górze Kalwarii.

> KPT. JULIUSZ KULEZA „JULEK”

- Mieszkaniec Warszawy, ale związany z Górą Kalwarią. Autor książki o okupacji w naszym mieście („Bohaterowie dwóch miast”), odsłonił tablicę przy Stadionie Miejskim poświęconą Batalionowi AK „Pięść”. Żołnierz Powstania Warszawskiego.
- † Zmarł 5 lutego 2025 r. w wieku 96 lat. Spoczął w Warszawie, na Cmentarzu Bródnowskim.

> WANDA MALISZEWSKA „IGA”

- Mieszkanka Domu Muzyka Seniora w Kątach. Wcześniej warszawianka. Uczestniczka Powstania Warszawskiego jako sanitariuszka (pod panieńskim nazwiskiem Leśniewska).
- † Zmarła 11 września 2025 r. w wieku 97 lat. Spoczęła w Warszawie, na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

> STANISŁAW MASNY

- Mieszkaniec Cendrowic. Prezes, od 15 lat, miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Wcześniej jej wieloletni naczelnik. Sołtys Cendrowic w latach 2002–2010.

† Zmarł 12 lipca 2025 r. w wieku 66 lat. Spoczął w Sobikowie.

> APOLONIA MICHALAK

- Z domu Białobrzaska. Mieszkanka Brzumina i Góry Kalwarii. Lokalna działaczka kombatancka. W czasie II wojny światowej więźniarka niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück.
- † Zmarła 29 sierpnia 2025 r. w wieku 99 lat. Spoczęła w Czersku.

> MIECZYŚLAW MOLSKI

- Mieszkaniec Góry Kalwarii. Długoletni prezes górskokalwaryjskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego.
- † Zmarł 20 sierpnia 2025 r. w wieku 89 lat. Spoczął w Ostrówku (gm. Karczew).

> GABRIEL MOŚCICKI

- Mieszkaniec Góry Kalwarii. Wieloletni nauczyciel w miejscowych szkołach: Liceum Ogólnokształcącym przy ul. ks. Sajny oraz Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Budowlanych. Trener górskokalwaryjskich drużyn piłkarskich, trener i sędzia lekkoatletyczny, instruktor i sędzia pływak. Uhonorowany tytułem Zasłużony dla

Góry Kalwarii.

† Zmarł 15 sierpnia 2025 r. w wieku 88 lat. Spoczął w Łukowie (woj. lubelskie).

> EWA SKOLIMOWSKA

- Mieszkanka Góry Kalwarii. Dyrektorka tutejszego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. ks. Sajny. Nauczycielka w tej placówce, a także w innych miejscowych szkołach: podstawówce nr 1 i „gastromiku”.
- † Zmarła 21 września 2025 r. w wieku 87 lat. Spoczęła w Górze Kalwarii.

> JERZY STANKIEWICZ

- Mieszkaniec Pęcławia. Przez prawie 40 lat pracownik Urzędu Miasta i Gminy Góra Kalwaria.
- † Zmarł 22 marca 2025 r. w wieku 89 lat. Spoczął w Czersku.

> GABRIELA WĄGRODZKA

- Mieszkanka Góry Kalwarii. Wieloletnia dyrektorka miejscowej Gminnej Biblioteki Publicznej.
- † Zmarła 27 stycznia 2025 r. w wieku 86 lat. Spoczęła w Górze Kalwarii.



Nauczyciel Gabriel Mościcki w 2011 roku został uhonorowany tytułem Zasłużony dla Góry Kalwarii



Stanisław Masny był sołtysem Cendrowic i kierował cendrowicką strażą pożarną

Korespondujcie z urzędem bez wychodzenia z domu

Polecony z urzędu? Mieszkańcu, odbierz go przez internet. Bez awizo i kolejki na pocztę.

Zachęcamy do korzystania z e-Doręczeń. Dzięki temu ogólnopolskiemu systemowi nie tylko wygodnie, prosto, szybko i bezpiecznie odbierzesz ważne listy, ale też wyślesz je do urzędów. Wystarczy założyć elektroniczną skrzynkę.

Takie internetowe przesyłki to odpowiednik tradycyjnych, listowych za potwierdzeniem odbioru. Nowe rozwiązanie sprawa,

że możesz prowadzić korespondencję z urzędem online i bezpłatnie. Oszczędzasz czas i pieniądze.

Co jeszcze dają e-Doręczenia?

- Korespondujesz z dowolnego miejsca – nie musisz czekać na listonosza czy iść na pocztę lub do urzędu.
- Listy trafiają do adresata, nawet gdy zmieni adres zamieszkania.
- O tym, że przyszła przesyłka i kto jest nadawcą, wiesz od razu.
- Dzięki szybszej wymianie informacji skraca się czas załatwiania

spraw urzędowych.

- E-przesyłki są całkowicie bezpieczne, bo chronione zaawansowanymi metodami szyfrowania i sprawdzania tożsamości.

Jak zacząć korzystać? Wejdź na stronę gov.pl/e-doreczenia. Wypełnij wniosek o utworzenie elektronicznego adresu (nie jest to adres e-mail) i postępuj według wskazówek.

Za system odpowiada Ministerstwo Cyfryzacji, a dostawcą usługi jest Poczta Polska.

Wesprzyj Górę Kalwarię. Gminę, w której mieszkasz

Czy wiesz, że ponad 38 proc. odprowadzanego przez Ciebie podatku PIT trafia do budżetu gminy? Pytanie brzmi, której gminy. Namawiamy, aby rozliczać się zgodnie z faktycznym miejscem zamieszkania.

Jeśli nie jesteś zameldowany(-na) w gminie Góra Kalwaria, a tu mieszkasz, to podając swój adres w formularzu podatkowym, wpisz właśnie miejsce zamieszkania (a także nazwę odpowiedniego urzędu skarbowego, tego w Piasecznie). Dzięki temu wspomniana część PIT-u zasili górskokalwaryjski budżet.

Wpływy z tego podatku to główny dochód samorządu gminy. Za te fundusze budujemy i remontujemy drogi i chodniki, rozbudowujemy bazę sportową oraz oświatową czy sieć wodociągowo-kanalizacyjną. Są podatnicy (jest ich niemało) mieszkający na naszym terenie, ale wspierający dochodem inne samorządy (gminy, w których są zameldowani). Stąd nasz apel.

Warto więc pamiętać: Wasze PIT-y to wspólne profity. Czyli korzyści dla całej lokalnej społeczności. Bierzmy to pod uwagę, wypełniając już niebawem formularz podatkowy za 2025 rok. Zwłaszcza że – przy-

Wasze
PIT-y

wspólne
profity



pomnijmy – posiadaczem górskokalwaryjskiej Mojej Dobrej Karty (która uprawnia m.in. do bezpłatnego korzystania z lokalnej komunikacji publicznej) może stać się tylko mieszkaniec odprowadzający podatek dochodowy do budżetu Góry Kalwarii.

Krwiodawców nie brakuje

Klub Honorowych Dawców Krwi w Górze Kalwarii nie ustaje w organizowaniu zbiórek. A mieszkańcy nie ustają w oddawaniu życiodajnego płynu. W mijającym roku odbyło się w mieście pięć akcji (szósta miała zostać przeprowadzona 18 grudnia,

już po oddaniu tego numeru gazety do druku). Pobór najcenniejszej cieczy w specjalistycznym autobusie, który parkował przed budynkiem basenu, objął łącznie 148 chętnych. Udało się pozyskać dla potrzebujących ponad 66 litrów krwi.

Z TĄ KARTĄ ZAOSZCZĘDZISZ

Już ponad 6 tysięcy naszych mieszkańców korzysta z gminnej Mojej Dobrej Karty. To dużo, zwłaszcza że wprowadzono ją raptem dwa lata temu. Ale biorąc pod uwagę liczbę ludności gminy, kart powinno być zdecydowanie więcej.

Zachęcamy więc nieposiadających, by MDK sobie wyrobić. Jest to możliwe w Urzędzie Miasta i Gminy Góra Kalwaria. Wniosek

można też złożyć elektronicznie.

Karta mieszkańca uprawnia do bezpłatnych przejazdów lokalnymi autobusami (linie L i połączenie z Otwockiem) oraz do zniżek w kilkudziesięciu punktach handlowych i usługowych w Górze Kalwarii i okolicznych sołectwach. Zapraszamy kolejnych przedsiębiorców do zaferowania ulg.

Szczegóły w internecie, na karta.gorakalwaria.pl.

„Elką” na kolejne przystanki PKP i do Solca

Nowe linie, modyfikacje tras, więcej kursów – takie zmiany zajądą w lokalnej komunikacji autobusowej.

Staramy się, aby transport publiczny – w miarę możliwości – się rozwijał i jak najbardziej odpowiadał mieszkańcom. Niebawem kolejne już poszerzenie oferty dla pasażerów linii L.

PRZESIADKA W ZALESIU

Przez naszą gminę będzie przejeżdżać nowy autobus. Powstanie linia **L28**, łącząca gminy Piaseczno, Prażmów, Góra Kalwaria i Konstancin-Jeziorna. „Elka” kursować będzie między podpiaseczyńskim Jaz-

garzewem a podkonstancińskim Kawęczynem. W naszej gminie wsiądziesz i wysiądziesz w Dobieszu, Wojciechowicach, Baniosze oraz Solcu, do którego obecnie nie wjeżdża żaden autobus L.

Ważne, że dwudziestką osemką dotrzemy do przystanku kolejowego w Zalesiu Górnym. Ale dzięki nowej linii będzie można się przesiąść nie tylko do pociągu. Także do autobusu 742 zmierzającego z Góry Kalwarii do stacji metra Kabaty przez Konstancin-Jeziornę oraz do autobusu **L54** zmierzającego do Piaseczna przez Baniochę.

Linia **L28** zostanie uruchomiona 1 lutego lub 1 marca. Ale uwaga – początkowo kursy będą realizowane

tylko między Jazgarzewem a Baniochą. Na docelową trasę, do Kawęczyna, poczekamy do 1 kwietnia.

Drugą nową linią (właściwie to powrót starej) będzie **L21**. Tym autobusem pasażerowie udadzą się, od początku kwietnia, z Góry Kalwarii do Konstancina-Jeziorny przez sołectwa nad Wisłą, także w weekendy. Uwaga, dwudziestka jedynka zastąpi podobną, ale dłuższą linię L14 (Czersk – Kępa Okrzewska za Konstancinem).

SZYBCIEJ DO MIASTA UZDROWISKA

Z kolei 1 marca zmieni się nieco trasa linii **L30A** (dziś Góra Kalwaria – Dobiesz). Pojawi się na niej przysta-

nek w pobliżu linii kolejowej – przystanku PKP Ustanówek (sołectwo Jeziorko w gminie Prażmów). Otóż jadąc od Góry Kalwarii, po minięciu Czarnego Lasu skęcimy nie do Wojciechowic i Dobiesz, lecz właśnie do gminy Prażmów.

Również autobus linii **L15** pojedzie nieco inaczej. Od początku kwietnia dotrzemy nim zdecydowanie szybciej z Góry Kalwarii do Konstancina-Jeziorny. W Borowinie kierowca „elki” – zamiast kierować się w stronę Słomczyna – zawróci i uda się prosto do miasta uzdrowiska ulicą Warecką. W Szymanowie powstanie dodatkowy przystanek, dodane zostaną też kursy weekendowe.

To jednak nie wszystko. Bo połą-



Od kwietnia autobus L54 będzie kursować częściej

czenie **L54**, od początku kwietnia, będzie kursować częściej. Liczba przejazdów na mającej dwa warianty trasie (Góra Kalwaria / Czersk – Piaseczno) wzrośnie do 26 w każdą stronę w dni robocze.

Zwiększy się też liczba kursów na trasie linii **L25** (Góra Kalwaria – Piaseczno przez Sobików). Będzie ich 20 w każdą stronę w dni robocze. Tę zmianę wprowadzimy 1 kwietnia.

Sprzęt, szkolenia i schron. Bo nasze bezpieczeństwo jest najważniejsze

Administracja gminy Góra Kalwaria chce być gotowa na sytuacje kryzysowe. I chce, by również mieszkańcy mieli umiejętności i wiedzę, które pomogą w ewentualnym stanie zagrożenia.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW PROGRAMU
OCHRONY LUDNOŚCI I OBRONY CYWILNEJ
NA LATA 2025-2026

Trwają szkolenia „Parasol bezpieczeństwa” dla pracowników urzędów gminnych jednostek (w tym szkół), uczniów sześciu placówek, a także mieszkańców miasta i sołectw, którzy zgłosili chęć udziału.

Są jeszcze dwa wolne terminy: **28 grudnia** (godz. 16.00) i **29 grudnia** (godz. 17.00); zapraszamy do Ośrodka Kultury przy ul. por. Białka 9 w Górze Kalwarii. Zapisy pod nr. tel. 22 484 33 53 i 22 484 33 56. Czterogodzinne szkolenia są bezpłatne. Wyposażą uczestników w praktyczną wiedzę – na temat pierwszej pomocy i reagowania na różne sytuacje kryzysowe.

Terminy wynikają z konieczności rozliczenia

do końca roku dotacji, którą gmina otrzymała od Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (POLiOC). O dofinansowanie na kolejne kursy będziemy występować w roku przyszłym. Warto i należy się szkolić w obronie cywilnej. Jak tłumaczą eksperci ds. obronności i zwalczania zagrożeń, trzeba uczciwie przyznać, że nie ma na świecie kraju, którego mieszkańcy mogliby powiedzieć: „O bezpieczeństwo moje i mojej rodziny zadba w stu procentach moja gmina czy moje państwo”.

PANELE I HALA

Jednak nie na samych szkoleniach się skupiamy. Za sprawą dotacji w ramach POLiOC kupujemy wyposażenie niezbędne w sytuacjach mniej i bardziej kryzysowych.

Powstanie awaryjne zasilanie dla urzędu miasta. Zgromadzone zostaną m.in. żywność o długiej trwałości, tóżka polowe, stoły i ławki, osuszacze, motopompy, piły spalinowe, latarki za-

silane dynamem, solarne stacje zasilania, polowe środki łączności i sprzęt medyczny.

Na dachu szkoły w Baniosze zostaną zainstalowane panele fotowoltaiczne. Przy remizie w Górze Kalwarii stanie hala namiotowa.

Także w ramach opisywanego przedsięwzięcia są umieszczane na budynkach **defibrylatory AED**, dzięki którym zwiększy się codzienne bezpieczeństwo mieszkańców. Oto lokalizacje: urząd gminy przy ul. 3 Maja w Górze Kalwarii, zespół basenowy w Górze Kalwarii, budka kasowa przy zamku w Czersku, szkoły w Brześćcu, Coniewie i Dobieszu, przychodnia w Sobikowie, remiza w Czaplinie, świetlica wiejska w Solcu.



Na budynkach znajdzie się dziewięć defibrylatorów

Ponadto zakupiliśmy trzy defibrylatory mobilne (walizkowe), którymi dysponować będą Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, strażacy z OSP Góra Kalwaria i urząd miasta.

POZYTYWNA OPINIA MINISTERSTW

Ostatnim, ale najpoważniejszym zadaniem w ramach POLiOC jest budowa pierwszego **schronu w Górze Kalwarii**. Gmina zleciła przygotowanie koncepcji takiego obiektu, umiejscowionego pod placem Piechoty. W czasie pokoju służyłby jako sala kulturalna z widownią dla 500 osób i zapleczem scenicznym.

Zgłoszenie planowanego przedsięwzięcia zostało pozytywnie zaopiniowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Obrony Narodowej. Pozytywna opinia to promesa, że w niedalekiej przyszłości otrzymamy dofinansowanie na wykonanie projektu oraz na budowę.

Pod stopami i nad głową

Popularny plac zabaw obok basenu w Górze Kalwarii – odnowiony. Kilka dni temu na zlecenie Ośrodka Sportu i Rekreacji wymieniono nawierzchnię na bezpieczniejszą i ładniejszą. Ustawiono także nową piaskownicę – zadaszoną. Dodatkowo krawężniki zostały wyposażone w gumowe zabezpieczenia. Życzymy miłego korzystania!



Radni: Burmistrz gospodarował prawidłowo



Wydatki samorządu wyniosły w 2024 roku ponad 220 mln zł

Podczas czerwcowej sesji Rada Miejska udzieliła burmistrzowi Arkadiuszowi Strzyżewskiemu absolutorium oraz wotum zaufania.

Podjęcie uchwały absolutorijnej oznacza, że według radnych gospodarz Góry Kalwarii prawidłowo wdrożył budżet – czyli plan wydatków i dochodów gminy – w 2024 roku.

Samorząd wydał wówczas 220,02 mln zł. A wpływy wyniosły 219,59 mln zł. Za udzieleniem absolutorium zagłosowało 18 członków rady, 3 wstrzymało się od głosu. Nikt nie był przeciw.

To głosowanie poprzedziła debata nad raportem o stanie gminy za 2024 rok, przedłożonym wcześniej radnym przez burmistrza. Opracowanie opisuje funkcjonowanie samorządu. Z punktu widzenia przepisów to sprawozdanie z działalności burmistrza, zwłaszcza z

realizacji uchwał i programów. Rada tę działalność oceniła pozytywnie – udzieliła Arkadiuszowi Strzyżewskiemu wotum zaufania. Padło 17 głosów za, 3 przeciw, a jedna osoba się wstrzymała.

Po przyjęciu obu uchwał burmistrz podziękował za ubiegłoroczną współpracę swoim współpracownikom, urzędnikom, radnym, a także szefom i pracownikom gminnych jednostek.



Gminna spółka kontynuuje, już we własnym zakresie, modernizację oczyszczalni ścieków

ROZBUDOWA I MODERNIZACJA INFRASTRUKTURY WODOCIĄGOWEJ

W mijającym roku oddaliśmy do użytku ponad 3,3 km sieci wodociągowej. Najdłuższe, ponad półkilometrowe odcinki powstały w Sobikowie, Kątach, Czaplinku i Cendro-

ZGK: Inwestujemy w sieć wod.-kan.

Rozwój infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej, poprawa komunikacji spółka-klient i optymalizacja kosztów. Tak można podsumować działalność górszkalwaryjskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w 2025 roku.

wicach. Oprócz tego prace polegające na rozbudowie sieci przeprowadzono w Górze Kalwarii, Krzakach Czaplinkowskich, Czersku i Wólce Załęskiej.

Dodatkowo w Sobikowie usunęliśmy tzw. wąskie gardło na odcinku Sadowa-Prosta. Zmiana ta zwiększyła przepustowość wodociągu oraz ustabilizowała parametry dostaw wody do odbiorców w tym rejonie.

W ramach realizowanego programu poprawy bezpieczeństwa pożarowego na terenie gminy Góra Kalwaria wymieniliśmy 50 hydrantów. W przyszłym roku wymiana będzie kontynuowana.

Poprawiamy jakość pracy sieci wodociągowej oraz rozszerzamy zdalny monitoring. Wymieniliśmy mianowicie dziesięć istotnych z punktu widzenia sterowania siecią zasuw wodociągowych, a także zainstalowaliśmy sześć kolejnych punktów monitoringu online, dzięki którym nasi dyspozytorzy mogą na bieżąco

kontrolować pracę wodociągów, odczytując przepływ i ciśnienie wody w sieci.

Ważnym elementem prowadzonych działań jest poprawa funkcjonalności sieci dystrybucyjnej poprzez zmniejszenie potencjalnego obszaru wyłączenia wody w przypadku wystąpienia awarii. A wyznaczenie nowych stref monitorowania umożliwi szybszą reakcję pogotowia wodociągowego na ewentualne awarie sieci i kradzieże wody.

DOSKONALENIE INFRASTRUKTURY KANALIZACYJNEJ

Zrealizowana – dzięki unijnemu wsparciu finansowemu – modernizacja oczyszczalni ścieków w Moczydłowie musiała zostać znacząco ograniczona, ze względu na drastyczny wzrost cen z powodu pandemii, a później wojny. Dlatego spółka we własnym zakresie kontynuuje unowocześnianie kluczowych instalacji oczyszczalni, których nie dotyczył dofinansowany projekt.

W tym roku przeprowadziliśmy otóż wymianę czterech przekładni rotorów napowietrzających reaktory biologiczne, których bezawaryjna praca jest kluczowa dla zapewnienia prawidłowej jakości ścieków zrzucanych do Wisty. Wykonaliśmy także kompleksowy remont stacji dozowania koagulantu, jak również wyposażyliśmy instalację wody technologicznej w automatyczny filtr samoczyszczący, co zwiększy udział wykorzystania oczyszczonych ścieków w procesach technologicznych.

Ponadto spółka zakupiła nowoczesną kamerę inspekcyjną do kana-

lizacji oraz urządzenia usprawniające pracę oczyszczalni: elektryczny wózek podnośnikowy, wciągarki linowe, specjalistyczne sterowniki.

Postępuje też program modernizacji przepompowni ścieków, których eksploatujemy ponad siedemdziesiąt. Celem jest zwiększenie niezawodności pracy urządzeń sterujących, zmniejszenie zużycia energii elektrycznej, zapewnienie dostępu serwisowego, poprawa bezpieczeństwa poprzez utrudnienie ingerencji osób postronnych, a także poprawa estetyki obiektów, które są widoczne w różnych miejscach na terenie gminy.

W ramach tego programu przeprowadziliśmy modernizację 25 stacji pomp kanałowych. Przedsięwzięcie obejmowało m.in. wymianę automatyki sterującej, zabezpieczenie szaf sterowniczych, przeglądy techniczne pomp kanałowych i instalację nowych urządzeń, wymianę ogrodzeń, drzwi, bram, furtek oraz przegląd zabezpieczeń elektronicznych.

Poza tym kontynuowany jest program kompleksowego czyszczenia sieci kanalizacyjnej. Wyczyściliśmy po raz pierwszy całą eksploatowaną przez nas sieć, usuwając zalegające w kanałach osady oraz śmieci, gruz betonowy, budulec drogowy i inne elementy zmniejszające przepływ i mogące być przyczyną awarii. W mijającym roku z kanałów wydobyliśmy ponad 80 ton samych osadów ściekowych! Taka ilość zajęłaby dwa duże wagony towarowe.

SPROSTAĆ OCZEKIWIOM

Wzorem nowoczesnych przedsiębiorstw wprowadziliśmy całodobowy,



W mijającym roku ZGK wymienił 50 hydrantów

bezpłatny numer alarmowy (994), który jest elementem jednolitej sieci numerów do służb ratunkowych i interwencyjnych w Polsce. Każda osoba przebywająca na terenie gminy Góra Kalwaria po wybraniu tego telefonu połączy się z naszą centralną dyspozytornią, która przyjmie zgłoszenie i zleci odpowiednie działania. Z poziomu dyspozytorni prowadzimy także ciągły monitoring pracy sieci wodociągowej, sieci kanalizacyjnej oraz zabezpieczeń infrastruktury krytycznej na terenie gminy.

Reasumując, nieustannie doskonalimy naszą działalność. Staramy się sprostać oczekiwaniom mieszkańców poprzez zapewnienie coraz wyższego poziomu świadczonych usług oraz poprawę komunikacji, jednocześnie zapewniając bezpieczeństwo pracy naszych urządzeń w coraz bardziej niepewnych czasach, nie tracąc z oczu konieczności ciągłej optymalizacji kosztów działalności.

Zakład Gospodarki Komunalnej sp. z o.o.

Piece: skorzystaj z dopłaty, zasięgnij porady

Garść ważnych informacji o termomodernizacji.

1. O obowiązku wymiany pieca opalanego paliwem stałym na piec przyjaźniejszy dla otoczenia mówi – przypominamy – Mazowiecka Uchwała Antysmogowa:

- piece pozaklasowe, tzw. kopciuchy, należało wymienić do końca 2022 r.
- piece klasy III i IV należy wymienić do końca 2027 r.
- od początku 2028 r. będzie obowiązywać całkowity zakaz palenia węglem oraz ekogroszkiem i innymi wyrobami pochodzenia węglowego.

2. W naszej gminie są dostępne fundusze na pomoc finansową dla mieszkańców:

- program Czyste Powietrze: dofinansowanie na zakup i montaż nowego pieca, modernizację instalacji c.o. i c.w.u., audyt i świadectwo energetyczne, ocieplenie domu, wymianę okien, drzwi, bramy garażowej (jeśli jest ona w bryle budynku)
- gminny program wymiany pieców: dofinansowanie na kupno nowego urządzenia grzewczego
- już wkrótce będą możliwe darmowe audyty i przeglądy kominiarskie, m.in. dla osób objętych diagnozą ubóstwa energetycznego.

3. Jeżeli potrzebujesz indywidualnej porady dotyczącej planowanej termomodernizacji (ocieplenie domu, wymiana pieca, okien itp.), zadzwoń do gminnego ekodoradcy i umów się na spotkanie. Pojawi się on pod wskazanym adresem i bezpłatnie udzieli wskazówek. Możesz też sprawdzić stan budynku pod kątem utraty ciepła dzięki **kamerze termowizyjnej**. Kontakt mejlowy i telefoniczny do ekodoradcy: ekodoradca@gorakalwaria.pl, 505 698 900.

Ekodoradcy i zarazem konsultanci programu Czyste Powietrze zapraszają też do biura przy ul. Pijarskiej 40 w Górze Kalwarii.

4. Masz już nowy piec? Pamiętaj, aby informacja o tym znalazła się w **Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków**. Czemu aktualizacja jest ważna? Jeśli w bazie nadal widnieje nieekologiczny piec, urzędnicy odowiedzą cię w ramach corocznych kontroli. Zmianę w CEEB możesz zgłosić, składając deklarację w kancelarii urzędu gminy, u swojego sołtysa lub przez internet (<https://zone.gunb.gov.pl/deklaracja-ceedb>).

Uwaga, jeśli posiadasz kominek, który nie jest głównym źródłem ciepła i palisz w nim tylko okazjonalnie – w deklaracji pozostaw puste miejsce w polu „Eksploatowane źródło”. Jeśli jednak kominek jest głównym urządzeniem grzewczym, to aby można było go używać, musi spełniać normy Ekoprojektu.

5. Uwaga na oszustów korzystających z popularności programu Czyste Powietrze. Ponownie informujemy, że ani Urząd Miasta i Gminy Góra Kalwaria oraz jego jednostki, ani Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie nie współpracują tu z ŻADNYMI firmami. Jedynym podmiotem współpracującym z WFOŚiGW na naszym terenie w ramach programu jest miejscowy urząd (przede wszystkim ekodoradcy), który pomaga mieszkańcom pozyskać dofinansowanie.

Osoby, które nachodzą mieszkańców, twierdząc, że są upoważnione do realizowania projektu Czyste Powietrze, lub podają się za pracowników WFOŚiGW czy urzędników – działają NIELEGALNIE. Sytuacje tego typu prosimy natychmiast zgłaszać Straży Miejskiej (tel. 502 078 136) lub policji (tel. 112).

Łapcie deszczówkę. Dopłacimy do zbiorników

Chcesz używać w domu czy na posesji wody opadowej i roztopowej? Gmina Góra Kalwaria od niedawna pomaga ją zbierać: przekazuje dotacje na zakup podziemnych zbiorników.

Pierwsze wnioski o finansowe wsparcie można było składać we wrześniu. Kolejny nabór – od 1 do 31 marca 2026 r.

Dotacyjny program, adresowany do osób fizycznych, jest efektem czerwcowej uchwały Rady Miejskiej. W ramach projektu deszczówkę można gromadzić w zbiornikach zakopanych w swoim gruncie (trzeba wykazać prawo do dysponowania nieruchomością). Oczywiście działka znajdować się musi w gminie Góra Kalwaria. Pojemność zbiornika, którego kupno ma zostać dofinansowane, musi wynosić minimum 1 metr sześcienny.

Urząd miasta przyznaje dotacje na zakup zbiorników na deszczówkę także wspólnotom i spółdzielniom mieszkaniowym.

Aby chętny podmiot mógł się zgłosić, musi działać na terenie gminy Góra Kalwaria. Miejsce gromadzenia wody powstać może oczywiście na tej nieruchomości, gdzie mieszka dane zrzeczenie lokatorów. Zbiornik może zostać umieszczony pod ziemią lub na powierzchni działki. Jego pojemność: minimum 1 metr sześcienny.

Dopłata pochodząca z budżetu gminy to zwrot 80 proc. kosztu zakupu. Przyznana kwota nie może jednak przekroczyć 3 tys. zł.

Wnioski o wsparcie będą przyjmowane przez urząd gminy. Można będzie je składać osobiście (w kancelarii), pocztą tradycyjną i elektronicznie (ePUAP). Jako że na gminne przedsięwzięcie zarezerwowane będą określone fundusze, nie każdy wnioskodawca otrzyma dotację. Kolejność rozpatrywania wniosków będzie tożsama z kolejnością ich wpływu.

Przed rozpoczęciem przyszłorocznego naboru poinformujemy w internecie, ile czasu będą mieć autorzy zaakceptowanych wniosków na dokonanie zakupu i montażu oraz na rozliczenie dotacji. Kolejna edycja przedsięwzięcia – w marcu 2027 roku.

Regulamin programu i formularz wniosku są na stronie gorakalwaria.pl.

Także na osiedlach

Zgodnie z sierpniową uchwałą Rady Miejskiej dotacja z budżetu gminy dla wspólnoty/spółdzielni wynosi 80 proc. kosztu zakupu, maksymalnie 10 tys. zł.

Pierwszy nabór wniosków o wsparcie miał miejsce jesienią. Kolejny potrwa od 1 do 31 marca 2026 r. Zapowiemy go niebawem szczegółowo w internecie. Regulamin programu i formularz wniosku są dostępne pod adresem gorakalwaria.pl.

Następna edycja przedsięwzięcia – w marcu 2027 roku.

Pomoc już nie tylko społeczna

Zaczął działać tuż po narodzinach III RP. Zawsze spełniał ważną rolę. Ale w ostatnich latach jego aktywność wzrosła – i z konieczności, i z chęci zmieniania lokalnej społeczności. Ośrodek Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii obchodził niedawno swoje 35-lecie.



OPS i jego goście świętowali w Dniu Pracownika Socjalnego

Kadra OPS-u i jego przyjaciele świętowali w najbardziej odpowiednim terminie – 21 listopada, w Dniu Pracownika Socjalnego.

Władze gminy oraz szefowie gminnych jednostek organizacyjnych gratulowali więc pięknej rocznicy Ośrodka jako instytucji i dziękowali za te wszystkie lata, a jednocześnie do każdego pracownika kierowali wyrazy wdzięczności za codzienne zaangażowanie. Namacalnymi dowodami uznania były prezenty i bukiety wręczone dyrektor OPS-u Kamili Korzeniewskiej oraz róże i listy gratulacyjne dla wszystkich członków jej zespołu.

Ale na tym uroczystość się nie zakończyła. Imprezie nadano oprawę artystyczną. Dla zgromadzonych w Ośrodku Kultury zaśpiewała mieszkanka Monika Pęksa, wokalistka miejscowego zespołu Air Band. Pozytywne emocje sięgnęły zenitu, kiedy wykonywała kultowy utwór grupy Queen „We are the champions”.

WARSZTATY I PROGRAMY

Ośrodek Pomocy Społecznej nie tylko przyznaje i wypłaca zasiłki oraz w inny sposób pomaga potrzebującym. Jednostka ma, zgodnie z przepisami, mnóstwo stałych zadań, a regularnie nakładane są dodatkowe. W ostatnich latach, w efekcie ogólnych decyzji, zajmowała się wieloma nowymi świadczeniami – dodatkami i bonami.

Tym bardziej trzeba docenić fakt, że Ośrodek stara się realizować przedsięwzięcia wykraczające poza standardowe obowiązki, reagując na potrzeby lokalnej społeczności. Poczucie misji, pragnienie rozwoju i kreatywność są naprawdę widoczne.

OPS nie zamierza zwalniać tempa. – W przyszłym roku będziemy kontynuować bezpłatne warsztaty dla rodziców dzieci neuroróżnorodnych i rodziców chcących rozwijać umiejętności wychowawcze oraz warsztaty dla dzieci polegające na trenin-

gu zastępowania agresji – wylicza Kamila Korzeniewska.

– Kontynuowane będą też programy wsparcia „Opieka wytchnieniowa” i „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”, dzięki pozyskaniu przez nas dofinansowań z budżetu państwa. Ponadto dalej można będzie u nas korzystać, nieodpłatnie, z pomocy psychologicznej i pomocy prawnej – uzupełnia pani dyrektor.

NAJPIERW PRZY SAJNY

Ośrodek Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii powołano uchwałą Rady Miejskiej podjętą 4 września 1990 roku. Pierwszą siedzibą instytucji było obecne przedszkole przy ul. ks. Sajny, a kierownikiem – Kazimierz Zduńczyk, którego w 1993 roku zastąpił Franciszek Isio, kierujący OPS-em aż 17 lat. Obecna dyrektorka piastuje tę funkcję od początku 2022 roku.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w historii jednostki było utwo-

wienie w 2018 roku drugiej siedziby, przy ul. rtm. Pileckiego 10. Przeniósł się tam, z Pijarskiej 40, Dział Pomocy Środowiskowej. Natomiast właśnie przy Pijarskiej – to też był istot-

ny moment – w roku 2021 zaczął funkcjonować Klub Senior+ Wisetka, znajdujący się w strukturze OPS-u. Od niedawna zaś pod egidą Ośrodka działa gminny wolontariat.

Prawie milion na nowy sprzęt. Głównie do poradni rehabilitacyjnej



Gabinet w Sobikowie wzbogaci się o nowoczesne urządzenia

Kolejna dotacja dla górszokalwaryjskiego SPZOZ. Zakład otrzyma 987 tys. zł z budżetu Unii Europejskiej na rozszerzenie zakresu i poprawę jakości oferowanych usług.

Finansowy zastrzyk pokryje połowę kosztów przedsięwzięcia, które obejmuje zakup nowoczesnego sprzętu medycznego oraz prace modernizacyjne.

Środki umożliwią:

- kupno do poradni rehabilitacyjnej w przychodni w Sobikowie m.in. kriokomory, aparatów do

magnetoterapii i laseroterapii, stołu rehabilitacyjnego, leżanek, wózków elektrycznych do transportu pacjentów, podnośnika dla pacjentów, piłek i klinów rehabilitacyjnych, wałków do masażu,

- dostosowanie – w tym powiększenie – tego gabinetu do potrzeb nowych urządzeń,
- zakup wyposażenia do świadczenia usług z zakresu telemedycyny oraz e-usług.

To druga dotacja pozyskana w tym roku przez SPZOZ. Kilka miesięcy temu Zakładowi przypadło 600 tys. zł z unijnego budżetu na sprzęt medyczny.

Psycholog przyjmie dziecko. Bez skierowania

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Górze Kalwarii systematycznie poszerza ofertę. Oprócz nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej (o tej nowości piszemy na str. 1) gminny podmiot wprowadził dwie inne bezpłatne dla pacjenta usługi: wczesną pomoc psychologiczną dla dzieci i młodzieży oraz protetykę.

Ośrodek środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej (to tzw. pierwszy poziom psychiatrii dzieci i młodzieży) powstał w Górze Kalwarii. O kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia nasz SPZOZ ubiegał się wspólnie ze swoim odpowiednikiem w Tarczynie.

Dzięki wygraniu konkursu ofert uruchomiliśmy w październiku wczesną pomoc psychologiczną w przychodni przy ul. por. Białka 4.

Głównym jej celem jest wsparcie dziecka, kiedy jeszcze problemy emocjonalne i behawioralne są łagodne lub umiarkowane i nie wymagają interwencji psychiatry. Świadczenie obejmuje m.in. diagnozę, psychoterapię indywidualną i grupową, wsparcie psychologiczne, ale również psychoedukację dla rodziców.

Zapisy bez skierowania. Szczegółowe informacje w rejestracji przychodni (tel. 22 727 35 33, 22 727 49 64).

Z kolei w sobikowskim ośrodku zdrowia (Sobików 14b) latem zaczęła działać poradnia protetyczna. W niej także pacjenci przyjmowani są w ramach kontraktu z NFZ. Szczegóły pod nr. tel. 22 726 83 33.

Stypendyści rekordziści

Padł rekord, i to wyśrubowany. Aż 336 uczniów i studentów mieszkających w gminie otrzymało w tym roku stypendium burmistrza Góry Kalwarii.

Dotychczas najlepszym rezultatem było 287-osobowe grono stypendystów w roku 2023. Wielkie brawa dla naszej młodzieży za kolejny już postęp (bo niemal rok w rok uhonorowanych przybywa). Wygląda na to, że finansowe nagrody dopinają do pracy.

Wyróżniamy kilku- i nastolatków nie tylko za wyniki w nauce. Ale właśnie ta grupa jest zawsze najlicz-

niejsza. Tym razem na stypendium za średnią ocen zasłużyło 205 osób (rok temu było ich 160). Natomiast 73 młode talenty zdobyły nagrodę burmistrza za sukcesy sportowe, a 39 – za sukcesy artystyczne.

To jednak nie wszystko, bo jest jeszcze grono wszechstronnych – uhonorowanych w dwóch kategoriach (czyli np. za wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie). W tym roku podwójnych stypendystów mamy 19.

Gala, podczas której władze gminy wręczyły stypendialne dyplomy, tradycyjnie miała dwie odsłony (ze względu na dużą liczbę nagrodzonych i osób towarzyszących). Młodzieży gratulowano 15 i 16 grudnia w gór-



Na stypendia za poprzedni rok szkolny gminny samorząd przeznaczył 284 tys. zł (fot. Justyna Kamińska)

skokalwaryjskim Ośrodku Kultury. Na stypendia gminny samorząd przeznaczył w bieżącym roku

284 tys. zł. To także rekord.

Wnioski o przyznanie stypendium za trwający rok szkolny będzie można

składać po jego zakończeniu, do 15 września 2026 r. (w kancelarii urzędu miasta).

Jak przechodzisz, to nie scrolluj

Młodzieżowa Rada Gminy trwającej kadencji wyróżnia się aktywnością. Właśnie z jej inicjatywy przed przejściami dla pieszych, na chodniku, pojawiły się napisy „Przejdź offline” z przekreślonym telefonem w dłoni. To wezwania, aby przechodnie, zwłaszcza młodzi, nie patrzyli w komórkę, będąc na drodze. Pierwsze napisy pojawiły się latem w dwóch miejscach w Górze Kalwarii – obok przejścia w pobliżu szkoły przy ul. Kalwaryjskiej oraz obok przejścia przez ul. Dominikańską w pobliżu Koszary Arche Hotel. Jesienią namalowano kolejne, w mieście i poza nim. Głównie w okolicach szkół.



Chcą pobudzać szkolne społeczności

Za nami pierwszy zjazd lokalnych młodych liderów – Forum Samorządów Uczniowskich Góry Kalwarii.

Wydarzenie zorganizowała górskokalwaryjska Młodzieżowa Rada Gminy (MRG). Udział wzięli jej członkowie, a także samorządy uczniowskie z naszego terenu (ze szkół podstawowych i średnich) wraz ze swymi opiekunami.

Forum odbyło się 28 października w Ośrodku Kultury. Po tym, jak zebranych powitali młodzieżowi radni Pola Jasińska i Bartłomiej Jeżewski, zabrali głos burmistrz Arkadiusz Strzyżewski i radna miejska Anna Fedynicz. Włodarze podziękowali przybyłym uczniom za codzienną bezinteresowną pracę na rzecz swoich koleżanek i kolegów. Następnie Anna Pawlak z MRG zaprezentowała dotychczasowe przedsięwzięcia tego organu w bieżącej kadencji (2024–2026). Znalazł się też czas na integrację uczestników.

Później młodzież przeszła do sedna spotkania. Wnikliwie rozważała, w jaki sposób samorządy uczniowskie mogą pobudzać szkolne społeczności. Najpierw był to temat warsztatów,



Październikowe spotkanie zorganizowała Młodzieżowa Rada Gminy

a potem – debaty (poprowadził ją Szymon Król ze zrzeczenia organizacji SOS dla Edukacji).

„To był dzień pełen inspiracji, współpracy i młodzieńczej energii!” – podsumowała młodzieżowa rada na swoim profilu facebookowym.

Wydarzenie nie odbyłoby się zapewne, gdyby nie dotacja pozyskana przez samorząd gminy. Projekt pod na-

zwą „Aktywna rada” dofinansował samorząd województwa mazowieckiego. Do gminnego budżetu wpłynęło ponad 5,7 tys. złotych. W ramach zadania odbyły się w Górze Kalwarii także dwudniowe szkolenia dla członków młodzieżowej rady (we wrześniu) oraz wydrukowano „Poradnik młodego samorządowca” dla uczestników październikowego forum.

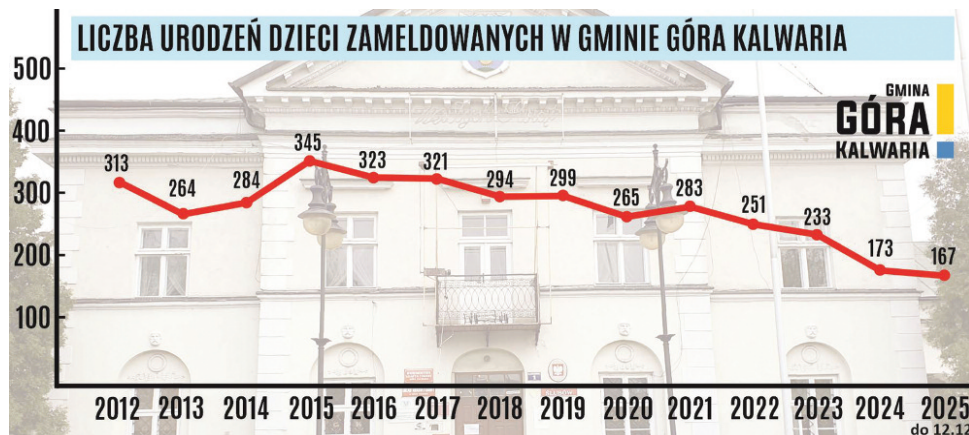
Oświatowe dylematy

Już wiadomo, że w najbliższych kilku latach znacznie mniej uczniów będzie uczęszczać do gminnych szkół podstawowych. To efekt spadającej liczby urodzeń. Dlatego burmistrz i radni dyskutują, jak przygotować gminę – a zwłaszcza budżet samorządu – na nadchodzący stan rzeczy.

Włodarze zamierzają ograniczyć roczny wzrost wydatków na gminną oświatę. Zwiększają się one w dużo szybszym tempie niż dochody budżetowe. W 2022 roku bieżące utrzymanie systemu edukacji w naszej gminie pochłonęło 66,2 mln zł. W roku 2025 wydamy 110,3 mln zł! W tej drugiej kwocie aż 46,7 mln zł to fundusze dokładane przez samorząd do tych otrzymywanych na oświatę z budżetu państwa.

Podkreślimy, że wzrost tych bieżących wydatków jest w dużym stopniu niezależny od gminy. To bowiem rząd podnosi wynagrodzenia nauczycieli, przekazując jedynie część środków na ten cel.

Jak wiemy, „pieniądze idą za uczniem”. Czyli im większa liczba uczniów, tym większa subwencja z budżetu państwa na lokalną oświatę. W związku z malejącą liczbą dzieci gminny budżet jest zasilany coraz mniejszymi kwotami. I przynajmniej w kilku najbliższych latach nic się tu nie zmieni. Tendencję prezentuje wykres. W bieżącym roku (stan na 12 grudnia) urodziło się na naszym terenie 167 dzieci. Dekadę temu urodzeń było dwa razy więcej!



Jednak, wbrew pozorom, wydatki na utrzymanie szkół (osób w nich pracujących i budynków) nie maleją. I wcale nie będą maleć. Efekt: coraz większą ich część pokrywać będzie gmina. Stąd niepokój burmistrza i radnych o stan finansów Góry Kalwarii.

Temat zmian w oświacie jest delikatny i budzi emocje. Ale rozwiązania systemowe generujące oszczędności są konieczne. Władze lokalne planują wprowadzać je stopniowo od 2026 roku.

W 80 lat dookoła „Sajny”

3628 absolwentów. 227 nauczycieli. 18 dyrektorów. I dziesiątki innych pracowników. To w pigułce historia Liceum Ogólnokształcącego w Górze Kalwarii. Ale podać trzeba koniecznie jeszcze jedną liczbę: 80. Bo właśnie tyle lat skończyła niedawno gminna placówka.



Humor i elegancja – licealny musical

Świętowano hucznie. 18 października obchody jubileuszu połączono ze zjazdem absolwentów. W szkole przy ulicy ks. Sajny i imienia ks. Sajny eleganci, podekscytowany tłum z nostalgią wspominał licealne lata i z podziwem odnotowywał, jak dużo się tu zmieniło.

SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

Wróćmy do liczb, bo o nich mówił przez mikrofon w sali gimnastycznej górszokalwaryjski burmistrz Arkadiusz Strzyżewski, absolwent tego LO (z roku 1998).

– Kochani, jeżeli do absolwentów doliczymy tych, którzy uczęszczali do naszego ogólniaka, ale go nie ukończyli, liczba uczniów sięgnie czterech tysięcy. A gdy przyjmiemy, że każdy uczeń spędził w tych murach średnio 750 dni, czyli dwa lata, to okaże się, że liceum liczy sobie nie 80, lecz 8 tysięcy lat! – oznajmił jak na lekcji matematyki gospodarz gminy, co spotkało się z aplauzem.

– Dopiero ta liczba, 8 tysięcy, dobrze oddała by znaczenie tego miejsca i wagę dzisiejszego wydarzenia – uzupełnił wójt, oświadczając: – Kochani, to najwspanialsza szkoła w Polsce, a może nawet na świecie!

Liczyby jednak nie mówią wszystkich, co zaznaczył dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących (w skład którego wchodzi liceum). – Te osiem dekad to przede wszystkim historia ludzi. Poszczególnych nauczycieli i innych pracowników szkoły, uczniów, a także ich rodziców – zauważył Tomasz Art. – Każda z tych osób tworzyła dzieje i wyjątkowy klimat naszego liceum. I każda z nich nosi w sobie część tego miejsca – dodał.

Jedną z największych cząstek nosi Bogdan Wrochna. Obecnie dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Górze Kalwarii (wkrótce przechodzi na emeryturę), a wcześniej nauczyciel w LO i najdłużej urzędujący tu dyrektor (13 lat). Podczas uroczystości w swojej ukochanej szkole otrzymał, czego kompletnie się nie

spodziewał, Medal Pamiątkowy Pro Masovia (nadawany jest przez marszałka województwa za wkład w rozwój Mazowsza).

Pan Bogdan nie był w stanie powstrzymać wzruszenia, zwłaszcza że zebrani przyjęli informację o wyróżnieniu owacją na stojąco. – To tak naprawdę uhonorowanie wszystkich związanych z tą wspaniałą szkołą – przekonywał ze łzami w oczach. Medal i dyplom wręczyła radna sejmiku wojewódzkiego Aleksandra Śmietanka.

KABARET MŁODYCH UCZNIÓW

Placówce pogratulowała jubileuszu mazowiecka kurator oświaty – przesłała list gratulacyjny. W sobotnie późne popołudnie nie zabrakło też podziękowań pod adresem komitetu organizacyjnego (obchody przygotowywał przez rok) i sponsorów wydarzenia. Dodatkowo wręczono dyplomy licealistom, którzy zapracowali na stypendium starosty piaseczyńskiego.

Akademii jak za dawnych lat nie było. Bo... wystawiono musical! Uczniowie przygotowani przez nauczycielki Annę Dziuraniuk i Wioletę Obstawską brawurowo przypomnieli twórczość Kabaretu Starszych Panów. Program zawierający przekształcone piosenki i teksty legendarnego duetu Przybora-Wasowski nosił tytuł „Melodia szkolnych wspomnień” i pokazał, jak utalentowaną mają w „Sajnie” młodzież i jak kreatywne ciało pedagogiczne.

Po części artystycznej przyszła pora na spotkania poszczególnych roczników w klasach przy kawie i ciastku oraz na podziwianie mnóstwa nie-

zwykłych archiwalnych fotografii. Każdy absolwent wyszedł z urodzin z książką o historii liceum, autorstwa nauczycielki Renaty Przybylskiej. Chętni przedłużyli świętowanie: prawie do rana bawili się na balu.

Nadmieńmy jeszcze, że obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym. Odprawili ją księża, którzy ukończyli placówkę przy Sajny. Modlono się m.in. za tych członków licealnej rodziny, którzy odeszli. W bieżącym roku zmarli nauczyciele Gabriel Mościcki i Ewa Skolimowska (była także dyrektorem).

W KINIE I U CADYKA

Przejdźmy do dziejów szkoły. Jak pisze wspomniana Renata Przybylska, placówka powstała w marcu 1945 roku jako Gimnazjum Społeczne w Górze Kalwarii. Lekcje odbywały się w nieistniejącym dziś kantoracie ewangelickim przy ul. Pijarskiej (w miejscu, gdzie teraz stoi sklep Ga-Ga – Pijarska 63). Do szkoły uczęszczało 154 uczniów w wieku od 12 do 18 lat. Dyrektorem była Marta Frankowska.

Z powodu trudnych warunków lokalowych część zajęć w kolejnym roku szkolnym była prowadzona w szkole powszechnej nr 1 przy ul. Senatorskiej (dziś ul. ks. Sajny 16 – znajduje się tu Zespół Szkół Ogólnokształcących), a jedna z sal lekcyjnych mieściła się w pobliskim kinie. Aby warunki poprawić, podjęto rozmowy ze spółdzielnią Rolnik, dzierżawiącą były



Niektórzy z przybyłych absolwentów nie widzieli się kilkadziesiąt lat

dwór cadyka (obecnie Pijarska 10a). W efekcie 1 września 1946 roku komplet gimnazjalistów (200 osób) rozpoczął naukę w tym zabytkowym budynku.

W 1947 roku na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty gimnazja przekształcono w czteroletnie licea ogólnokształcące, a w roku kolejnym licea stały się częścią 11-letnich szkół ogólnokształcących. Wiemy, że w 1950 roku Samorządowa Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego w Górze Kalwarii (klasy VIII–XI) liczyła 186 uczniów i 11 nauczycieli.

W roku 1951 w naszym mieście przeprowadzono pierwszą maturę. Egzamin zdały 22 osoby z 24.

W 1954 roku szkoła zmieniła nazwę na Liceum Ogólnokształcące nr 12. Dekadę później zatwierdzono utworzenie w Górze Kalwarii 11-letniej szkoły ogólnokształcącej poprzez połączenie LO i podstawówki nr 1. Uroczyste otwarcie nowego budynku przy ul. ks. Sajny 16 nastąpiło 29 sierpnia 1964 roku.

W roku 2000 patronem samodzielnego już liceum został górszokalwaryjski proboszcz – wojenny męczennik za wiarę ks. Zygmunt Sajna. Piętnaście lat później samorząd gminy nadał szkole tytuł Zasłużony dla Góry Kalwarii.

Z książki pamiątkowej

Łezka się kręci. Jak ten czas leci.
Maturzystka z 1973 r.

Ze wzruszenia nie wiem, co napisać.
Jak w kilku słowach zawrzeć dobro, którego w tych murach doświadczyłem.

Absolwent z 1975 r.

Różnie bywało, ale teraz czujemy dumę z naszej wspólnej historii.
Maturzystki z 1978 r.

Wracają wspomnienia. I mój występ w „Zemście” na scenie, której już nie ma.

Absolwentka z 1981 r.

Rocznik 1982. Pamiętny ze względu na stan wojenny i brak studiówki.

Dzięki temu miejscu jestem teraz kimś, kim zawsze chciałam być.

Hanna

Do zobaczenia za kolejne 10 lat.

Absolwenci z 1997 r.



Uchonorowany Bogdan Wrochna (drugi od lewej) w towarzystwie kierownictwa Zespołu Szkół Ogólnokształcących: dyrektora Tomasza Artę, wicedyrektora Łucję Stępień (druga od prawej) i wicedyrektora Katarzynę Ziętkowską

Stopień tym razem dla nauczyciela

Nie tylko uczniowie są oceniani i otrzymują stopnie. Jak co roku paniom i panom uczącym w gminnych placówkach oświatowych nadano, po zdaniu przez nich egzaminu, stopień nauczyciela mianowanego.



Akty awansu zawodowego wręczono uroczystie 14 osobom.

Świeżo upieczeni nauczyciele mianowani odebrali dokumenty-dyplomy

my i róże oraz złożyli ślubowanie w ratuszu w Górze Kalwarii. Podczas kameralnej ceremonii, która odbyła się pod koniec wakacji (26 sierpnia), awansowanym pogratulowali burmistrz i jego zastępca – Arkadiusz Strzyżewski i Mateusz Baj, a także dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych Bogdan Wrochna.

Oto nowi nauczyciele mianowani: Karolina Bork (Szkoła Podstawowa nr

2 im. Księcia Janusza w Górze Kalwarii), Maciej Boch (Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dobieszcu),

Katarzyna Figlewicz (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Księcia Janusza w Górze Kalwarii),

Kamila Hermanowicz (Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Brześciach),

Marta Miszewska (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Księcia Janusza w Górze Kalwarii),

Marta Obuchowicz (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Księcia Janusza w Górze Kalwarii),

ks. Kacper Pawlak (Zespół Szkół Ogólnokształcących w Górze Kalwarii),

Anna Siekaczyńska (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Księcia Janusza w Górze Kalwarii),

Monika Skalska (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Cendrowicach),

Karolina Szczalbach (Samorządowe Przedszkole Integracyjne w Górze Kalwarii),

Agata Szymańska (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Górze Kalwarii),

Małgorzata Świętoń (Samorządowe Przedszkole Integracyjne w Górze Kalwarii),

Justyna Wysocka (Zespół Szkół Ogólnokształcących w Górze Kalwarii),

Agata Zielińska (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Księcia Janusza w Górze Kalwarii).

We wrześniu może być upalnie, a seniorzy mogą być pełni wigoru!

Tak się żeniono nad rzeką



Na czele korowodu kroczył Piotr Walczak, sekretarz gminy

W 30-stopniową niedzielę 21 września mieliśmy w Górze Kalwarii święto osób 60+. A jednocześnie święto lokalnej historii i kultury. Plenarowe wydarzenie o nazwie Góra Aktywnych Seniorów – Wesele na Urzeczu pokazało, jak pomysłów ma nasza gmina i jak bogatą tradycję.

Byliśmy przez kilka godzin na XIX-wiecznym środkowomazowieckim powieściu. Czyli właśnie na Urzeczu. Podziwialiśmy inscenizację wesela. A dokładniej – zwyczaj przedweselny (takie jak swaty i strojenie różgi), ślub (na który nowożeńcy udali się konno i którego udzielił burmistrz Arkadiusz Strzyżewski) i dopiero zabawę weselną z tańcem rodowym, nakładaniem czepca pannie młodej czy dzieleniem ciasta zwanego korowajem. Pierwsza część odbyła się w Ogródzie

Miejskim (tam też wspólnie pleciono piękne wianki), kolejna – przed ratuszem, a ostatnia – za remizą. Trudno oddać słowami koloryt ludowego spektaklu!

W przedstawieniu wystąpili lokalni seniorzy, przedstawiciele władz (starostą weselnym był sekretarz gminy Piotr Walczak, a starościna – przewodnicząca Rady Miejskiej Teresa Jędral; o burmistrzu wspomnieliśmy), a także młodzież (przede wszystkim Pola Jasińska i Bartłomiej Jeżewski – ci radni Młodzieżowej Rady Gminy wcielili się w parę młodą i ujęli widzów naturalnością). Kiedy upał zelżał, pod wieżą strażacką urzeckimi specjałami uraczył przybyłych czerski oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, a zespół ludowy URZECZENI tańczył i śpiewał jak kiedyś nasi nadwiślańscy krajanie. Imprezę zwińczyła potań-



Starościna była Teresa Jędral, przewodnicząca Rady Miejskiej

cówka dla wszystkich chętnych.

Wydarzenie odbyło się z inicjatywy

Gminnej Rady Seniorów, a na jego zorganizowanie urząd miasta pozyskał

dotację – ponad 35 tys. zł – z budżetu województwa mazowieckiego.

Błyszczą odznaczeniami, świecą przykładem



Większość odznaczonych par związała się węzłem małżeńskim w 1974 roku

Miłość, cierpliwość i wzajemne zrozumienie – przede wszystkim w oparciu o te wartości można zbudować trwałe małżeństwo. Takie jest zdanie lokalnych par będących ponad 50 lat po ślubie.

Po raz trzeci w upływającym roku świętowano w Górze Kalwarii jubileusze zwane złotymi i diamentowymi godami. Tym razem 50- i 60-letniego stażu gratulowano dwunastu związkom. Uroczystość odbyła się 19 listopada w Ośrodku Kultury. Żony i mężowie, w otoczeniu rodzin, przede wszystkim odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane przez prezydenta RP i wręczone przez burmistrza Arkadiusza Strzyżewskiego.

Podczas wydarzenia małżonkowie wspominali początki znajomości, opowiadali o ślubach, weselach i innych wspólnych chwilach, które najbardziej zapadły w serce. Nie zabrakło również rad z ich ust, jak dotrwać do tak wyjątkowych rocznic. Wzruszenia mieszały się ze śmiechem, tworząc atmosferę ciepła i wdzięczności.

Życzenia jubilatów złożyli burmistrz oraz Anna Szwarc,

kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Podkreślili, jak pięknym świadectwem dla innych są wieloletnie związki naszych seniorów. Uroczystość uświetnił występ duetu instrumentalno-wokalnego – Tomasza Szczecińskiego i Mirosława Kuźniaka.

A oto bohaterowie ceremonii (pierwsza para obchodziła 60. rocznicę ślubu, pozostałe – 50.):

- Zofia i Jerzy Wilczyńscy
- Marianna i Józef Biczyskowie
- Elżbieta i Antoni Dąbrowscy
- Janina i Henryk Hańczukowie
- Krystyna i Jan Kamińscy
- Marianna i Mieczysław Kamińscy
- Zofia i Andrzej Klarowscy
- Danuta i Tomasz Leonardziakowie
- Maria i Stanisław Nizińscy
- Hanna i Henryk Piechotowie
- Janina i Mieczysław Sasorowie
- Stanisława i Ryszard Wojnarowscy.

Ciekawostka: 7 z 12 par zawarło związek małżeński w dwóch, i to nieoczywistych miesiącach – kwietniu i październiku.

Pani Genowefo, dziękujemy! Panie Ryszardzie, powodzenia!



Genowefa Rutkowska nie jest już przewodniczącą górkokalwaryjskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów i Rencistów (do niedawna Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów). Podczas zebrania, które odbyło się 28 października, złożyła rezygnację. Jej miejsce zajął dotychczasowy wiceprzewodniczący Ryszard Lutomirski. Pani Genowefa nadal będzie zasiadać w zarządzie. Chce bowiem m.in. ukończyć pracę nad kroniką

oddziału (który działa od ponad 60 lat).

Genowefa Rutkowska pracuje w emeryckiej organizacji od 2005 roku. Przewodniczyła jej od początku roku 2007, czyli przez prawie 19 lat.

Także dzięki niej nasz oddział PZER jest jednym z najliczniejszych na Mazowszu. Należy do niego – w tym do koła w Baniosze – 618 mieszkańców.

Na zdjęciu Genowefa Rutkowska pierwsza od lewej, Ryszard Lutomirski drugi od prawej.

SHOW TRWA

Mamy w Górze Kalwarii świetny band. Air Band. Już od dziesięciu lat.

Lokalna społeczność może poczuć się zespołem, którego aranżacje powszechnie cieszą uszy i który cieszy się wspólną grą. Który ciągle się rozwija – poszerza repertuar, skład, doskonali warsztat. I który, złożony głównie z naszych mieszkańców, występuje zarówno dla miejscowych, jak też poza gminą, promując ją.

JUBILEUSZ TAM, GDZIE DEBIUT

Właśnie minęło dziesięć lat od pierwszego koncertu grupy. Pod nazwą Big Band kilkunastu muzyków amatorów (sami instrumentalści), po ledwie kilku próbach, zaprezentowało się 21 listopada 2015 roku w górszkalwaryjskim Ośrodku Kultury w ramach akcji Szlachetna Paczka. Był to jeden z kilku punktów muzycznego programu. Dziś zespół jest atrakcją samą w sobie.

Wprost trudno sobie wyobrazić rok w Górze Kalwarii bez kilku występów Air Bandu. Koncerty noworoczne, gwiazdkowe, zaduszkowe, letnie, charytatywne – zawsze można liczyć na naszych muzyków i na twórczość wpadającą w ucho. Wyrazem wdzięczności i uznania była Perła Kultury Gminy Góra Kalwaria w plebiscycie Perły Mazowsza 2019 (nawiasem mówiąc, zespół kilka razy zagrał na plebiscytopowych galach).

Koncert z okazji 10. rocznicy miał miejsce 30 listopada tam, gdzie odbył

się występ debiutancki, czyli w Ośrodku Kultury. Urodziny były prawdziwym popisem jubilatów. Ponad 20-osobowy big band (dorobił się trzech wokalistek), wsparty przez zaprzyjaźnionych muzyków, wykonał przeszło 20 utworów. Hit gonił hit. Bo zespół nie boi się brać na warsztat grupy Queen (w czasie jubileuszu ze sceny popłynęło „Show must go on”), Tiny Turner (usłyszeliśmy „Simply the best”), Michaela Jacksona, Czesława Niemena czy Dżemu (rozbrzmiały „Thriller”, „Dziwny jest ten świat” i „Do kołyski”).

– Dziękujemy za wszystkie wyjątkowe chwile z waszymi dźwiękami. Życzymy wielu kolejnych lat rozwijania waszej pasji – oznajmił w czasie wydarzenia burmistrz Arkadiusz Strzyżewski.

PASJA, PRACA, DETERMINACJA

– Nawet nie śniłem o takim obrocie spraw. Na początku w planach było po prostu spotkanie się w jakimś garażu, żeby sobie pograć w kilka osób dla przyjemności – przyznaje Mariusz Borowski, pomysłodawca i współzałożyciel Air Bandu, grający w nim na puzonie. Mieszkaniec Wólki Dworskiej, technik kryminalistyki w piasiecznińskiej Komendzie Powiatowej Policji, jest też członkiem orkiestry parafii w Górze Kalwarii.

– Powołanie zespołu muzycznego to nie pomysł czy chęci, tylko ludzie



Muzyczna współpraca daje członkom Air Bandu ogromną przyjemność. Widać to i słychać w czasie koncertów

– podkreśla pięćdziesięciolatek. – Miałem szczęście, że trafiłem na osoby z pasją do muzyki. Granie sprawia nam wszystkim wielką przyjemność. Co widoczne jest na naszych koncertach.

Jak kontynuuje, pasji towarzyszy ciężka praca i determinacja. – Nie spodziewałem się, że zanotujemy taki progres pod względem kultury gry i doboru repertuaru. Że staniemy się profesjonalnym big bandem. Obecnie jesteśmy w stanie wykonać każdy rodzaj muzyki, czego dowodem był koncert jubileuszowy – mówi pan Mariusz, zaznaczając, iż to wszystko także zasługa instruktora zespołu i dyrygenta Christiana Broniarza. (Wcześniej, przez pierwszych kilka lat, dyrygował Andrzej Marek. Nie ma go już w Air Bandzie, podobnie jak Marcina Skopiaka, który razem z Mariuszem Bo-

rowskim założył zespół).

Początkowo big band był, jak się rzekło, grupą instrumentalną. Wzmocnienie go wokalistkami wyniosło twórczość na wyższy poziom. Dla Moniki Pęksy, która śpiewa tu od sześciu lat, zespół jest drugą rodziną. – To ogromna przyjemność móc rozwijać swój talent we współpracy ze wspaniałymi ludźmi – oznajmia mieszkanka Kątów.

I dodaje, że muzycy chcą realizować swoją pasję w jeszcze większym gronie – dlatego zachęcają do grania

i śpiewania w Air Bandzie. W planach są warsztaty dla młodzieży – nauka gry na instrumentach.

Stowarzyszenie (bo członkowie zespołu założyli Stowarzyszenie Kulturalne Air Band) jest wspierane przez samorząd gminy (finansowo) oraz przez Ośrodek Kultury (w jego siedzibie odbywają się próby). – To wsparcie jest dla naszej organizacji bardzo ważne. Bo daje szansę na kolejne lata działalności i czerpania radości z muzyki razem z odbiorcami – podkreśla Monika Pęksa.

Biblioteczny Oscar dla naszej ksiąznicy

Gminnej Bibliotece Publicznej w Górze Kalwarii przypadł zaszczytny laur – Nagroda im. Kierbedziów.



Statuetkę odebrała dyrektorka naszej biblioteki Anna Charko (trzecia od prawej, obok wiceburmistrz Góry Kalwarii Piotr Chmielewski)

Statuetki przyznaje Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej. Konkurs, który zorganizowano 14. raz, to hołd wobec fundatorów siedziby tej instytucji – Eugenii i Stanisława Kierbedziów. Przede wszystkim jednak doroczne przedsięwzięcie jest docenieniem tych, którzy wydatnie przyczyniają się do rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa na Mazowszu.

„Działalność biblioteczna” – w tej kategorii w 2025 roku nagrodę przyznano górszkalwaryjskiej bibliotece publicznej. Statuetka została uroczystie wręczona 26 września w ksiąznicy przy Koszykowej. Odebrała ją dyrektorka naszej biblioteki Anna Charko wraz z pracownicami oraz wiceburmistrzem Góry Kalwarii Piotrem Chmielewskim.

– Wypełnia nas radość, że nasza placówka została doceniona. To dla nas ogromna motywacja do dalszych

działań. Dziękujemy za wyróżnienie – skomentowała dyrektorka Charko.

Kapituła konkursowa dostrzegła codzienną, nierzucającą się w oczy pracę biblioteki oraz organizację wydarzeń promujących czytelnictwo. A tych jest co niemiara. Narodowe Czytanie, Noc Bibliotek, wizyty pisarzy, charytatywne kiermasze książki, spotkania klubów dyskusyjnych, zajęcia dla dzieci... Trzeba też dodać, że przy ul. ks. Sajny 1 mają miejsce wydarzenia innego rodzaju (np. wystawy zdjęć, warsztaty rękodzielnicze) i że placówka stale wzbogaca ofertę (ostatnio stworzyła stanowisko do czytania na wolnym powietrzu oraz urządziła cykl spotkań „Poznaj sąsiada”).

„Wyłaniamy ze środowiska bibliotekarskiego placówki wyjątkowe, działające wzorcowo i przekraczające oczekiwania” – podsumowali organizatorzy konkursu, którzy w tym roku nagrodzili siedem bibliotek.

Ostrość ustawiona na miasto

Spojrzeni na Górę Kalwarię świeżym okiem. Przez aparat fotograficzny. Zachęcamy do podziwiania efektów i do brania przykładu.

„Góra w obiektywie” – jesienny projekt Ośrodka Kultury okazał się nadzwyczaj trafnym posunięciem. Sam za siebie mówi liczny udział mieszkańców – zarówno w konkursie fotograficznym, jak i w przygotowaniach do niego. Wrażenie robi też wisienka na torcie, czyli zbiór wystawionych prac, które oddają klimat miasta i wrażliwość autorów.

W naszej małej ojczyźnie zdecydowanie jest co utrwalać na zdjęciach, a uczestników projektu dodatkowo natchnęli fachowcy. Zaczęto się od warsztatów o technikach fotografowania smartfonem. Poprowadził je Aleksander Małachowski – jako hashtagalek obserwowany na Instagramie przez 110 tys. osób. Następnie urządzono zajęcia na temat sztucznej inteligencji w fotografii (prowadzącym Robert Turski), a na koniec – spacer po Górze Kalwarii z warszawianistą Jerzym S. Majewskim.

Z inspiracjami i nową wiedzą nasi mieszkańcy oraz sąsiedzi przystąpili do konkursu: zabrali się do uwieczniania przestrzeni miejskiej (udział mógł wziąć zresztą każdy chętny). Za interesowanie było tak duże, że zgodnie z prośbami miłośników fotografowania wydłużono czas na oddawanie prac. Wpłynęło ich ponad 300!



Konkurs fotograficzny poprzedziły warsztaty – w Ośrodku Kultury i w plenerze

Jury najwyższej oceniło zdjęcie mostu kolejowego autorstwa Ewy Siwieckiej. Drugie miejsce zajął Leszek Nowak (uchwycił cmentarz żydowski), a trzecie – Andrzej Piętka (ulica Strażacka). Lauretów nagrodzono podczas wernisażu wystawy pokonkursowej (23 listopada). Dziesiątki zdjęć możecie podziwiać na planszach zawieszonych obok kina, wzdłuż alejki na skarpę. Opatrzne są kodami QR, odsyłającymi do opisów historycznych utrwalań miejsc, wypowiadanych przez dr. Piotra Rytkę, autora książek o dziejach gminy (powstał więc pierwszy audioprzewodnik po Górze Kalwarii). Fotografie zamieszczono także na stronie gorawspomnien.pl.

– Chcieliśmy spojrzeć na Górę Kalwarię z innej perspektywy. Oczami tych, którzy tu mieszkają, bywają. Pokonują oni te same ulice, ale każdy widzi je po swojemu. Konkurs dał im pełną swobodę – w wyborze miejsc, tematów, kadrów – a dodatkowo zadaliśmy o to, aby każde z tych spojrzeń miało na wystawie tło i sens. Dzięki opisom Piotra Rytki fotografie zyskały kontekst historyczny, a całość okazała się nie tylko ekspozycją, lecz także mapą pamięci miasta – podsumowuje Dariusz Falana, dyrektor Ośrodka Kultury.

Projekt „Góra w obiektywie” został dofinansowany z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pamiętaj, że masz wrócić

W gminie Góra Kalwaria – w Solcu – zamieszkał Ireneusz Waniak, podczas II wojny światowej uczestnik Powstania Warszawskiego. Niedawno skończył 96 lat.

Wziął udział w zrywie przeciwko niemieckiemu okupantowi, będąc ledwie 14-latkim! Przerobił bowiem w legitymacji szkolnej swoją datę urodzenia, dodając sobie kilka wiosen.

– Czy chcesz szczerze walczyć za ojczyznę? – usłyszał Irek we wrześniu 1944 roku w punkcie werbunkowym, gdzie wyraził chęć zaciągnięcia się do wojska. – I gotów jesteś oddać życie?

– No pewnie. Szczególnie za Warszawę – odparł chłopak.

A potem, jako łącznościowiec 3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta, która szła z odsieczą dla walczącej stolicy, przeprowił się na lewy brzeg Wisły. Został ranny w głowę. Setki uczestników desantu zginęły.

PATRZEĆ W GÓRĘ

Pan Ireneusz przeprowadził się do Solca latem z pobliskiego Konstancina-Jeziorny. – Jestem jeszcze na chodzie. Jakoś się trzymam. Człowiek chciałby jeszcze pożyć – uśmiecha się kombatant.

– Wiele przeszedłem. Widziałem śmierć kolegów. Sam ledwo z tego wszystkiego wyszedłem – wspomina walkę z Niemcami.

Zapytany o receptę na długowieczność, senior wylicza: – Byłem odany żonie i trójce dzieci. Patrzyłem tam, w górę, na Boga. Nie piłem alko-

holu. I trzeba być dobrym człowiekiem dla innych. I dobrym Polakiem.

Pan Ireneusz swego czasu spisał wspomnienia. Mają wyjść drukiem.

W TRAMWAJACH NA ORGANKACH

Urodził się w Działoszynie (dziś województwo łódzkie) 2 listopada 1929 roku. Jeszcze jako niemowlak stał się mieszkańcem Warszawy – prawobrzeżnego Grochowa. Tam rodzinę (państwo Józef i Franciszka Waniakowie mieli jeszcze córkę) zastał wybuch wojny. Wrzesień '39 wstrząsnął chłopcem. Jedną z niemieckich bomb zniszczyła warsztat meblarski ojca, który wkrótce potem wstąpił do wojska; wrócił do domu dopiero w 1941 roku.

W okupowanej stolicy ciężko było rodzinie Waniaków związać koniec z końcem. Pan Józef zarabiał, wyrabiając drewniaki, a syn – sprzedając papierosy oraz śpiewając i grając na organkach w tramwajach. – Żywność była tylko na kartki. Ja nieraz dwie, trzy godziny stałem w kolejce, żeby przynieść do domu bochenek chleba, ale go się zjadło już w dwa dni. Na szczęście mieliśmy kawałek ogrodu. Mama ciężko tam pracowała, a ja jej pomagałem – opowiada Ireneusz Waniak.

Kolejnym trudnym wojennym doświadczeniem było dla niego rozejście się rodziców.

CIESZYŁEM SIĘ JAK DZIECKO

Kiedy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie, Irek wyraził chęć walki. Ale usłyszał od kogoś z ważnych powstańców stanowcze „nie”. Był za młody. Nie spodziewał się wtedy, że za kilka tygodni będzie jednak bić się z Niemcami.

Otóż przebywając z matką w Radości (dziś część stolicy), nastolatek postanowił dołączyć do 1. Armii Wojska Polskiego (sformowanej na Wschodzie z Polaków przez władze Związku Sowieckiego). Właśnie na prawo od Wisły stała ona, przygotowując się do odsieczy dla krwawiących po drugiej stronie rzeki powstańców oddziałów.

Chłopak poszedł do Biura Zaciągu Ochotniczego w Otwocku. Czuł, że to jego obowiązek. I liczył, że w lewobrzeżnej Warszawie dołączy do ojca, który służył tam jako powstaniec.

– Do punktu werbunkowego udałem się bez wiedzy mamy. Kiedy jej po powrocie powiedziałem, że za kilka dni idę do wojska, nie mówiła nic złego, ale była przygnębiona, popłakiwała – wspomina 96-latek. – Pożegnanie było bardzo serdeczne. Mama mnie ucałowała i powiedziała: „Pamiętaj, że masz wrócić” – opowiada. Pani Franciszka nie przeżyła wojny. Jej śmierć była dla syna ogromnym ciosem.

Po przejściu przeszkolenia („Cieszyłem się jak małe dziecko, że jestem żołnierzem”) łącznościowiec Ireneusz Waniak, z przeprowadzoną datą urodzenia (1925), został przydzielony do 8. Pułku Piechoty w 3. Dywizji Piechoty.

– Pułk stał na moim rodzinnym Grochowie, niedaleko miejsca, gdzie się wychowywałem. W dzień nad zachodnią Warszawą było widać słup dymu, a w nocy – ogromną tunę ognia – relacjonuje nasz rozmówca.

NOCE POD MOSTEM

Jest 19 września 1944 roku. Po południu polscy żołnierze stawiają zastój dymu. Zaczyna się forsowanie Wisły. Na łodziach, głównie pontonach. Między zwalonymi mostami – Józefa Poniatowskiego i średnicowym. Uda się przekroczyć rzekę. Uczestnicy desantu próbują zdobyć teren. Ale atak wroga jest zmasowany. Po kilkunastu godzinach walki następuje równie dramatyczny odwrót.

Straty są ogromne: podczas natarcia i ewakuacji ginie prawie 600 członków pułku. To prawdziwa klęska.

Jednym z wycofujących się jest ranny wcześniej szeregowy Waniak. Przebija się do rzeki i dociera wpław do filaru mostu. Tam ukrywa się z kilkoma towarzyszami broni. Jeden z tych żołnierzy, ciężko ranny, umiera. Innego zabijają strzelający z oddali Niemcy.

– Siedzieliśmy tam trzy noce – mówi mieszkaniec Solca.

Grupka niedobitków jakimś cudem przeprowia się łodzią o zmierzchu na prawy brzeg („Kule gwizdały bardzo blisko”). Irek trafia do szpitala polowego. Przechodzi operację usunięcia z głowy trzech odłamków. Przez ten



– Uważałem, że moim obowiązkiem jest być tam, w powstaniu – mówi Ireneusz Waniak

uraz już zawsze będzie mieć problemy ze słuchem.

POŚWIĘCIŁ SIĘ RODZINIE

Po dojeździe do siebie nasz bohater wrócił na front. W okolicy Jabłonn pod Warszawą, gdzie 3. dywizja walczyła z Niemcami, nastolatek znów uciepiał. Wskutek wybuchu i zawalenia się stropu ziemianki został ranny w głowę, tracąc przytomność.

Po wojnie pozostał w wojsku, ale rodziny dzieci skłoniły go do odejścia – skupienia się na rodzinie i jej utrzymaniu.

Ireneusz Waniak, major rezerwy, jest kawalerem Orderu Virtuti Militari. Odznaczono go również Warszawskim Krzyżem Powstańcym i Medalem za Warszawę.

– Mundur cały czas mam. Cały czas jestem żołnierzem – uśmiecha się kombatant.

Bohaterów przybywa

Trzej żołnierze, sanitariuszka i lekarz. Kolejni uczestnicy Powstania Warszawskiego związani z gminą Góra Kalwaria zostali upamiętnieni przez lokalny samorząd.



Tabliczkę upamiętniającą prof. Tadeusza Koszarowskiego, zasłużonego onkologa, odsłonił jego syn Piotr Zborowski

Ogrom biało-czerwonych kwiatów pod tablicą poświęconą powstańcom warszawskim. A na tablicy – nowe nazwiska. Pierwszego sierpnia oddaliśmy hołd uczestnikom zrywu z 1944 roku z okazji rocznicy jego wybuchu.

Pierwszosierpniowa uroczystość w Górze Kalwarii po raz pierwszy odbyła się przed ratuszem. To na zażytku, w podcieniach, znajduje się od niedawna (od 25 sierpnia 2024 r.) rzeźbiona tablica z brązu, składająca się z tabliczek-cegiełek ku czci poszczególnych bohaterów. Liczny udział mieszkańców i gości w rocznicowej ceremonii świadczy o tym, że brakowało w naszej gminie miejsca pamięci Powstania Warszawskiego. W poprzednich latach gromadziliśmy

się przed kamieniem poświęconym por. Janowi Białkowi, który był członkiem Armii Krajowej, ale nie powstańcem.

Tablica upamiętnia już nie 101 lokalnych uczestników zrywu (jak w dniu jej odsłonięcia), lecz 106. Dodatkowe cegiełki z nazwiskami odsłanili 1 sierpnia członkowie rodzin bohaterów oraz młodzież w strojach powstańczych z Grupy Historyczno-Edukacyjnej „Szare Szeregi”.

Nowi uczczeni to:

- **Władysław Borowski „Łoś”** – związany z Wólką Żałęską,
- **Tadeusz Koszarowski** – związany z Czerskiem,
- **Wanda Leśniewska „Iga”** (po mężu Maliszewska) – związana z Kątami; z powodu choroby nie mogła przybyć na uroczystość, kilka tygodni później zmarła,
- **Stanisław Świetliczko „Las”** – związany z Czaplinkiem,
- **Mieczysław Zientek „Orzeł”** – związany z Górą Kalwarią (jako jedyny z tej piątki spoczywa w naszej gminie, na górskokalwaryjskim cmentarzu parafialnym).

„Chylę czoła przed bohaterami z Góry Kalwarii, którzy w godzinie próby udowodnili, że z małych ojczyzn rodzi się wielkość narodu”

– oświadczyła europarlamentarzystka Ewa Zajączkowska-Hernik w liście do uczestników naszych obchodów. „Dziękuję władzom gminy i mieszkańcom. Dzięki Wam Powstanie Warszawskie nie jest jedynie wspomnieniem. Jest obecne tu i teraz, w naszych decyzjach, postawach, wyborach”.

Listy wystosowali również wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, posłanka Joanna Wicha oraz marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Jesteśmy wdzięczni wszystkim, dzięki którym mogliśmy godnie oddać hołd patriotom walczącym z niemieckim okupantem 81 lat temu. Szczególnie dziękujemy reprezen-



– Pierwszy sierpnia to był wybuch pragnienia wolności – stwierdził burmistrz Arkadiusz Strzyżewski

tantom Szkoły Podstawowej im. Polski Niepodległej w Baniosze. Uczennica Julia Porowska zaśpiewała powstańcze piosenki – i zgromadzoną na rynku skradła serca. Zaś nauczycielka historii Agnieszka Satańska jest po prostu nieoceniona i niezastąpiona, jeśli chodzi o prowadzenie naszych pierwszosierpniowych uroczystości.

To nie koniec odkrywania przeszłości. Naszemu urzędowi gminy udało się potwierdzić udział w Powstaniu Warszawskim kolejnych mieszkańców. Już dziś zapraszamy na uroczyste odsłonięcie nowych tabliczek z okazji przyszłorocznej rocznicy zrywu.

Ocaleni od zapomnienia

- **Władysław Borowski (1913–1988), Stanisław Świetliczko (1901–1981) i Mieczysław Zientek (1916–1976)** byli żołnierzami górskokalwaryjskiego III Ośrodka AK Obwodu Grójec. Jako członkowie kompanii „Stena” – Szymona Gawarkiewicza (wchodzącej w skład zgrupowania „Grzymały” – Mieczysława Sokołowskiego) uczestniczyli w marszu na walczącą Warszawę. Starli się z Niemcami

w Wilanowie w nocy z 18 na 19 sierpnia 1944 roku.

- **Tadeusz Koszarowski (1915–2002)** podczas Powstania Warszawskiego był lekarzem w powstańczym ambulatorium przy ul. Zamoyskiego. Następnie zaopatrywał w żywność szpitale i kwatery powstańcze, po czym niósł pomoc w Szpitalu Przemienienia Pańskiego.
- **Wanda Leśniewska (1928–2025)** – sanitariuszka w Zgrupowaniu AK „Gurt”. Służyła w Śródmieściu, w punkcie sanitarno-opatrunkowym przy ul. Sosnowej 8.

Kopią w kimonach i w spodenkach

Takich mikołajek jeszcze w naszej gminie nie było. 6 grudnia okrągłe urodziny obchodzili dwa lokalne kluby sportowe.

70-lecie świętował Klub Sportowy Orzeł Baniocha, a 30-lecie – Klub Karate Kyokushin Góra Kalwaria Kime.

BYLI ORŁAMI W HOKEJU

Założony w 1955 roku Orzeł to dziś klub piłkarski, ale jego barwy reprezentowali także bokserzy i hokeiści. Ci drudzy ocierali się nawet, pod koniec lat 60., o drugi poziom rozgrywkowy. Trzej juniorzy byli tak dobrzy, że przeszli do Legii Warszawa, w której z czasem grali w najwyższej, pierwszej lidze. Co więcej, naturalne lodowisko w Baniosze uchodziło za najładniejsze i najlepiej wyposażone na Mazowszu.

Największym sukcesem piłkarzy był, w 2021 roku, awans do IV ligi. Występowali w niej przez półtora sezonu. Właśnie jako czwartoligowiec Orzeł cieszył się z wybudowania przez gminny samorząd wyczekiwanego budynku klubowego. Ale głównym pozasportowym wydarzeniem w XXI wieku było otwarcie



W ramach obchodów jubileuszu Orła Baniocha m.in. rozegrano Orzeł Cup

w 2014 roku nowego stadionu. Rok później patronem obiektu, również zbudowanego przez gminę, został śp. Andrzej Piędzio, pierwszy prezes klubu, a Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu Orłowi tytułu Zasłużony dla Góry Kalwarii.

Dodajmy, że prawie dekadę temu kibice ze stadionu przy Szkolnej założyli grupę Banioska Szarańcza, a jednym z dopingowanych piłkarzy jest od niedawna były, 12-krotny reprezentant Polski seniorów Ariel Borysiuk.

W mikołajki 70. urodziny „Orzełka” celebrowano podczas gali w pobliskiej Borowinie. Organizatorzy przygotowali m.in. atrakcje na temat dziejów klubu – prezentację i wystawę.

Wcześniej z okazji jubileuszu odbyły się w Baniosze dwa turnieje piłkarskie dla dzieci, w sierpniu (połączony z piknikiem rodzinnym) i w listopadzie.

UCZYĆ UCZNIÓW SZTUKI WALKI

Z kolei społeczność Kime świętowała 30-lecie w trakcie dorocznych wewnątrzklubowych Mikołajkowych Mistrzostw. Nie zabrakło i urodzino-

wego tortu, i „Sto lat”, i mikołaja z prezentami. Ale przede wszystkim w hali sportowej w Górze Kalwarii mieliśmy pokaz umiejętności sportowych oraz – choć atmosfera imprezy była rodzinna – zaciętą rywalizację. A rywalizowała, dopingowana przez rodziców, osiemdziesiątka uczniów i przedszkolaków. Starsi reprezentanci Kime byli natomiast sędziami.

Klub założyli w 1995 roku Wioletta i Adam Gazdowie. Małżeństwo z Góry Kalwarii nadal go prowadzi, a pan Adam, utytułowany karateka, jest głównym instruktorem. Kime szkoli dzieci, młodzież i dorosłych w górskokalwaryjskiej hali i w kilku szkołach, jeździ na zawody i przywozi z nich medale, organizuje turnieje w naszym mieście oraz letnie i zimowe obozy.

– Nie zwalniamy tempa! – zadeklarowali po urodzinach państwo Gazdowie, których dzieci – Maja i Bartosz – także należą do klubu.

Mistrz Miłosz



Nasz mieszkaniec mistrzem świata w socca! Czyli w 6-osobowej piłce nożnej. Miłosz Nowakowski z Góry Kalwarii (wcześniej mieszkał w Dobieszu) wraz z kolegami pokonał w finale gospodarza turnieju, Meksyk. Reprezentacja Polski 8 grudnia wygrała 3:1.

Miłosz Nowakowski ma 23 lata. Występował w klubach piłkarskich z naszej gminy: jako dziecko w Nadstalu Krzaki Czaplinskowskie, jako senior w Koronie Góra Kalwaria. Obecnie broni barw warszawskiej drużyny 6-osobowej eXc mobile Ochota. W czerwcu bieżącego roku w Mołdawii zdobył z reprezentacją Polski w socca mistrzostwo Europy.

– Mistrzostwo świata to mój piąty złoty medal w tym roku. Wywalczyłem w tak krótkim czasie wszystkie najważniejsze trofea w socca, wydaje się to niemożliwe – mówi nam Miłosz. – Moja droga pokazuje, że chłopak z małego miasta, jakim jest Góra Kalwaria, nie mając znajomości, może wypłynąć na szerokie wody, osiągnąć wielki sukces.



Klub Kime Góra Kalwaria świętował podczas dorocznego turnieju

Krwawa obrona mostu na Wiśle

We wrześniu minęła 86. rocznica polsko-niemieckiej bitwy o przeprawę w Brzuminie podczas II wojny światowej. Pamiętamy o poświęceniu naszych żołnierzy.

Ósmego września 1939 roku obrońcy budowli łączącej Brzumin z Piwoninem, umiejscowieni po wschodniej stronie rzeki, zostali zaatakowani od zachodu przez hitlerowskiego najeźdźcę. Polskie wojsko przede wszystkim miało za zadanie uniemożliwić zdobycie mostu przez Niemców z marszu. I rzeczywiście, wróg zdołał osiągnąć przyczółek na prawym brzegu dopiero 10 września.

HUK, TRZASK, KRZYKI

Drewniana, licząca ponad kilometr przeprawa powstała w ramach akcji budowania wiślanych mostów w związku ze spodziewanym wybuchem wojny. Do użytku była gotowa w lipcu 1939 roku.

Po niemieckiej napaści na Polskę do obrony linii Wisły pod Górką Kalwarią oddelegowano Ośrodek Zapasowy Pomorskiej Brygady Kawalerii z Garwolina, który walczył tu jako Oddział Wydzielony Brzumin pod dowództwem majora Jerzego Jasiewicza. (Co ciekawe, dowódcą wrześ-



Most Brzumin–Piwonin w 1940 roku. Zdjęcie ze zbiorów Adama Marchockiego

niowej obrony wiślanych mostów między Górką Kalwarią a Dęblinem był pułkownik Tadeusz Komorowski, późniejszy generał „Bór” – komendant główny Armii Krajowej).

Preludium do bitwy był nalot eskadry niemieckich bombowców 6 września rano. Rany odniosło dwóch naszych żołnierzy, a także kilkunastu cywilów budujących rowy przeciwlotnicze i przeciwczołgowe. Most został uszkodzony.

Skoro mowa o cywilach – przeprawa była drogą ucieczki dla lud-

ności uchodzącej przed zbliżającą się od zachodu armią niemiecką. Aby móc pokonać uszkodzony most, Polacy porzucali na łakach swój dobytek: wozy, zwierzęta, bagaże.

8 września zaczęło się regularne bombardowanie. W jego wyniku śmierć poniosło około ośmiu obrońców mostu, a ponad 30 zostało rannych. Następnie do lewego brzegu rzeki zbliżyły się niemieckie czołgi, wspierane przez bombowce i artylerię. Wśród żołnierzy i cywilów znajdujących się po tej stronie wy-

buchła panika: wskakiwali do wody, aby przedostać się na drugi brzeg. „Krzyki rannych i wołania tonących mieszały się z hukiem bomb i trzaskiem niemieckich karabinów maszynowych” – czytamy w książce „Brzumin–Maciejowice” (Z. Gnatt-Wieteska). Czołgi odepchnął jednak polski ostrzał z armat.

W KOTLE

Następnego dnia najeźdźca podjął kolejną próbę sforsowania Wisły. To wtedy anonimowy kapral, strzelając z karabinu, uszkodził lecący nisko niemiecki bombowiec i maszyna rozbijała się w lesie koło Osiecka. Jednak w Wólce Dworskiej wróg na łodziach, dzięki wsparciu artylerii i panceremu, zdołał pokonać rzekę. Dzięki temu 10 września mógł uderzyć na pozycje polskie od północy i wschodu. Rozpoczęła się kilkugodzinna walka, którą jeden z polskich żołnierzy nazwał „kottlem brzumińskim”.

Nasi żołnierze wykazali się wówczas ofiarnością i nieustępliwością. Mimo to ulegli. Wielu poległo (m.in. rotmistrz Władysław Jaczyński, dowodzący po tym, jak raniono majora Jasiewicza). Około dwustu zostało zaś rannych.

– Dlaczego pan major tak długo bronił się na tym trudnym stanowisku? – zapytał niemiecki generał jeńca Jerzego Jasiewicza. Ten odparł:

– Bo miałem taki rozkaz.

Most w Brzuminie po kampanii wrześniowej odbudował niemiecki okupant. Pod koniec wojny wysadził go jednak w powietrze wobec ofensywy Armii Czerwonej.

W naszej gminie groby obrońców przeprawy znajdują się w kwaterze żołnierskiej na cmentarzu w Czersku. To tu spoczywa rtm. Jaczyński.

Natomiast w Górze Kalwarii, w podcieniach ratusza, wisi tablica upamiętniająca wrześniową bitwę.

SZUKAJĄ ARCHIWALIÓW

Czerski oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami (TOnZ) i inni pasjonaci lokalnych dziejów chcą, aby mniej więcej na wysokości nieistniejącej wiślanej budowli, po obu stronach rzeki, stanęły tablice informacyjne. Umieszczono by na nich zarówno opis bitwy, jak i historię powstania mostu. Tablice miałyby zostać odświeżone przed przyszłoroczną, 87. rocznicą walk.

W związku z tym poszukiwane są wszelkie archiwalia dotyczące budowy przeprawy i jej obrony – zdjęcia, dokumenty itp. Mieszkańcy dysponujący takimi materiałami proszeni są o kontakt z dr. Piotrem Rytką, prezesem oddziału TOnZ-u – tel. 605 592 897.

W Górze chętnie biegną pod górę

Narodowe Święto Niepodległości było w Górze Kalwarii, jak co roku, świętem biegania. Tej jesieni rozegrano tu jednak jeszcze jedną uliczną imprezę, a raczej... ucieczkę.



Ilona Witkowska (na najwyższym stopniu podium) wygrała obydwa wyścigi na 5 km. Tu po biegu Ucieknij Depresji

Ucieczkę, bo bieg nosi nazwę Ucieknij Depresji. Zaczniemy od tych zawodów. Zostały zorganizowane 19 października po półtorarocznej przerwie. Impreza ma uwrażliwiać lokalną społeczność na zdrowie psychiczne i oczywiście promować dbałość o zdrowie fizyczne. To inicjatywa trzech uczennic górszokalwaryjskiego liceum im. ks. Sajny. W dowód uznania Julię Dzwonkowską, Aleksandrę Motykę i Małgorzatę Woźniak wyróżniono niedawno Perłą Powiatu Piaseczyńskiego.

MEDAL Z TELEFONEM ZAUFANIA

W drugiej edycji tych zmagania (na kilku dystansach) wystartowało 240 osób. Było to wydarzenie naprawdę

dla każdego. Biegali i maszerowali seniorzy, przedszkolaki, uczniowie oraz osoby niepełnosprawne. Wytrenowani przemierzali zaś 5 kilometrów. Na tej trasie (głównie ul. Lipkowska z wymagającym podbiegiem oraz ul. ks. Sajny) najszybszy był warszawiak Piotr Kleczewski z czasem 17:25,26. W kategorii kobiet wygrała Ilona Witkowska z miejscowego LKS Góra Biega (20:19,87).

5 kilometrów pokonał burmistrz Arkadiusz Strzyżewski, etatowy uczestnik naszych biegowych imprez. Natomiast w honorowym marszobiegu na 1 km spontanicznie wzięła udział Ewa Lubianiec – starosta piaseczyński.

Nie tylko siłą mięśni umykano depresji. Na stoisku Ośrodka Pomocy Społecznej przy starcie-mecie (parking przed Koszary Arche Hotel) można

było współtworzyć łańcuch dobrych myśli i coś pozytywnego namalować, karteczki ze swoimi optymistycznymi hasłami oraz naklejki rozdawała młodzież, odbył się także krótki wykład o zdrowiu psychicznym. Nawet na medalach pamiątkowych dla wszystkich, którzy wystartowali, umieszczono telefony zaufania.

Głównymi organizatorami rywalizacji były Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Góra Biega.

WYSTRZAŁ I HYMN

Także OSiR z LKS-em urządziły Arche Bieg Niepodległości (Koszary Arche Hotel był głównym sponsorem). Już po raz 32. miały miejsce wyścigi odbywające się 11 listopada. Nasze zawody należą do najstarszych sportowych imprez niepo-

dległościowych w kraju.

Podbieg na Lipkowskiej znów nie zniechęcił miłośników biegania. Z 5-

kilometrową trasą uporały się 174 osoby. Pierwsze miejsce zajął Maks Gąsior z podpiaseczyńskiej Wólki Kozodawskiej (17:51,96), spośród kobiet najszybsza ponownie była Ilona Witkowska (20:30,94). Różne dystanse przebiegło w sumie ponad 350 osób w wieku 2-76 lat. Każdy uczestnik wydarzenia otrzymał pamiątkowy medal.

Dodajmy też, że rozgrzewkę dla dzieci poprowadził należący do Góra Biega popularny youtuber Ignacy Łukowski – znany jako Kolega Ignacy, tuż przed startem biegu głównego wszyscy odśpiewali polski hymn, a sygnał do rozpoczęcia tej rywalizacji dali rekonstruktorzy z grupy Szare Szeregi wystrzałem z okopowego miotacza bomb.

Oczywiście nie samym współzawodnictwem uczciliśmy 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Tradycyjnie odbyła się uroczystość na placu Piłsudskiego, a poprzedziła ją msza św. za ojczyznę w kościele parafialnym.

Kolejny bieg w Górze Kalwarii – Policz Się z Cukrzycą z okazji 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – już 25 stycznia.



11 listopada pobiegło ponad 350 osób

Talenty poszły w tany

Nie zgadną Państwo, ilu tancerzy konkurowało w listopadzie w hali sportowej w Górze Kalwarii. Ponad 1600!

Poetyzując, można stwierdzić, że kiedy barwne liście tańczą na chodnikach, to piękni, młodzi i zdolni w barwnych strojach pływają na parkiecie OSiR-u.

Bo każdej jesieni w naszym mieście mają miejsce dwa turnieje tańca dla znakomitych zawodników z całej Polski. Wydarzenia urządzają górszokalwaryjskie organizacje, a pomaga im finansowo i organizacyjnie gmina Góra Kalwaria.

16 listopada Uczniowski Klub Sportowy Emotion sprawił, że przy ul. por. Białka odbyła się 4. edycja Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzystwa Emotion Cup. Ponad 500 osób



Taneczne Pejzaże odbyły się po raz 19. (fot. Michał Czarnecki)

rywalizowało w tangu, walcach, rumbie czy paso doble. Zwieńczeniem zawodów była tradycyjnie wieczorna

gala. Publiczność (niemal 500 mieszkańców i gości!) mogła wtedy podziwiać zarówno zmagania, jak i pokazy,



Emotion Cup – to była 4. edycja (fot. Foto-SKA)

z którymi w tym roku wystąpili wice-mistrzowie Polski w tańcach standardowych – Hubert Szor i Włada Ziborova.

Nie minął tydzień, a hala sportowa stała się areną poczynania kilku- i nastoletnich talentów tańczących show dance, modern czy jazz. 22 listopada zaprezentowali się soliści, duety i formacje – uczestników wystartowało w sumie ponad 1100! Ogólno-

polski turniej Taneczne Pejzaże odbył się już 19. raz. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Artystycznego Formacji Tanecznej Bartek.

Jednak i stowarzyszenie, i klub Emotion nie tylko przygotowują lokalne turnieje – wystawiają w nich swoich reprezentantów, których na co dzień szkolą. Ci na własnym terenie spisali się znakomicie, sięgając po wiele medali.